

J. Cyrankiewicz przyjął delegację energetyków

Z okazji Dnia Energetyka — prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz przyjął w dniu 6 bm delegację energetyków w składzie: inż. Jan Trybalski — dyrektor Zakładów Energetycznych Okręgu Wschodniego, inż. Tadeusz Kołcz — dyrektor Elektrowni Pątnów, Stanisław Jankowski — przewodniczący KSR Zakładów Energetycznych Okręgu Południowego, Józef Michałowski — brygadista Brygady Pracy Socjalistycznej Zakładów Energetycznych Warszawa-Miasto.

Premier Cyrankiewicz z uwagą wysłuchał relacji uczestników spotkania o osiągnięciach i perspektywach dalszego rozwoju energetyki, a także problemach interesujących środowisko pracowników tej ważnej gałęzi naszej gospodarki.

W spotkaniu wzięli również udział: minister górnictwa i energetyki inż. Jan Mitrega, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Energetyki Edmund Kołczyński i dyrektor generalny Ministerstwa Górnictwa i Energetyki inż. Bolesław Bartoszek. (PAP)

Suazi uzyskało niepodległość

W piątek odbyła się w Mbanie uroczystość przyznania niepodległości dotychczasowemu protektoratowi W. Brytanii — Suazi. Brytyjczycy opuścili ostatecznie ten kraj po 65 latach panowania.

Obszar Suazi wynosi 17.400 km kwadr. i zamieszkuje go 300 tys. ludności. Terytorium to graniczy z trzech stron z Republiką Południowej Afryki a z czwartą z portugalską kolonią Mozambikiem.

Suazi jest kolejnym 40 niepodległym państwem afrykańskim. (PAP)

Konferencja w KW PZPR

O szeroki, jednolity front wychowania

W siedzibie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu odbyła się wczoraj konferencja a.a. w ramach dyskusji przedzjazdowej konferencja teoretyczna p.n. „Ideologia i wychowanie”. Obrady, na które przybył m.in. zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Henryk Garbowski, otworzył sekretarz KW partii — Jerzy Gawrysiak.

Partia — stwierdził J. Gawrysiak — przywiązuje ogromną wagę do pracy ideowo-wychowawczej. Jest ona przecież jednym z najważniejszych elementów socjalistycznego budownictwa. Łatwo to sobie uświadomić szczególnie teraz — w okresie wzmożonego działania sił reakcyjnych. Konferencja — dodał sekretarz KW — zorganizowana została z myślą o tym, by jak najtrafniej określić formy i metody kształtowania socjalistycznych postaw.

„Założenia ideowe wychowania socjalistycznego” — pod takim tytułem referat wprowadzający do dyskusji wygłosił kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — Romuald Jezierski. Przedstawił on konieczność prowadzenia i doskonalenia pracy wychowawczej (m.in. ze względu na istnienie pozostałości starego ustroju w postaci postaw burżuazyjnych i ideologicznych oddziaływanie ośrodków między narodowej reakcji) wskazał na podstawowe założenia ideowe wychowania socjalistycznego — a więc na humanizm socjalistyczny, patriotyzm, internacjonalizm proletariacki, racjonalizm itd., a następnie omówił reguły prowadzenia procesu ideowo-wychowawczego.

Przed konferencją jej uczestnikom doręczono następujące referaty: „Postawy młodzieży wobec wartości życia” dr. Cz. Matusewicz, „Zadania szkoły w kształtowaniu postaw patriotycznych młodzieży” prof. dr. W. Markiewicz, „Rozwój demokracji socjalistycznej w Polsce i jego odbicie w wychowaniu obywatelskim” prof. dr. A. Łopacki, „Wychowanie przez sztukę” dr. S. Dziamskiego, „Wychowawcza rola środków masowego przekazu” red. K. Kostyrki, „Drogi urabiania postawy socjalistycznej w pracy



POZNAN

SOBOTA

7

WRZESIEŃ

1968

Wydanie AB

Nr 213 (7639)

Rok wyd. XXIV

Cena 50 gr

Korespondenci PAP o sytuacji w CSRS

Pilne zadanie — rozwiązanie bieżących problemów gospodarczych

13 września — sesja Zgromadzenia Narodowego

Korespondenci PAP donoszą z Pragi: naszą informację z czwartku 5 września rozpoczynamy od sprawy, którą zainteresowani są wszyscy ci, którzy pragną spędzić urlop w tym miesiącu bądź to nad Bałatonem, bądź też na wybrzeżu bułgarskim.

W czwartek 5 bm., około godz. 3-ej w nocy dotarli do stolicy Węgier pierwsi od 21 sierpnia pociąg relacji Warna — Budapeszt — Warszawa przez Sturovo, Petrovice i Zebrydowice. Pociąg ten ma 12-godzinne opóźnienie i zapewne przybędzie w piątek nad ranem do Warszawy.

Znów strzały nad Jordanem

Jak podaje Agencja Reutersa z Tel Awiwu, izraelski rzeźnik wojskowy oświadczył, iż oddziały izraelskie ostrzelały w piątek posterunki jordańskie na wschodnim brzegu Jordanu. W wyniku wymiany ognia, czterech żołnierzy izraelskich zostało rannych.

PAP

nem do Warszawy. Uruchomienie tej linii komunikacyjnej zo stało przyjęte z radością nie tylko przez Polaków wypoczących w Bułgarii, lecz również przez turystów czeskich i słowackich powracających z węgierskich lub bułgarskich miejscowości wypoczynkowych. Urzędujący przedstawiciel Zarządu Polskich Wagonów Sympialnych i Restauracyjnych, inspektor M. Karwowski zapewnił, że od tej chwili ruch na linii Warna — Budapeszt — Sturovo — Warszawa trwać będzie normalnie.

W dalszym ciągu w Pradze, jak i w innych miastach republiki bacznie obserwuje się wszystkie zjawiska, które mogłyby świadczyć o dalszych krokach ku stworzeniu normalnych warunków pracy i życia. W dalszym ciągu trzeba podtrzymać opinie, iż w dziedzinie funkcjonowania środków masowego przekazu jeszcze jest wiele do zrobienia. W czwartek 5 bm. w normalnym swoim czasie ukazał się, obok „Rudego Prava” i popołudniówki „Ve černi Praha” organ związków zawodowych — dziennik „Prace”. Natomiast nie pracują jeszcze, normalnie i nie ukazują się regularnie następujące czasopisma: „Młoda Fronta”, „Zemedelske Noviny”, „Lidova De

szkoły” doc. dr. H. Muszyński go.

W dyskusji na tematy zawarte we wszystkich wymienionych referatach uczestnicy konferencji — aktywnie polityczno-społeczny i oświatowy, naukowy, przedstawiciele organizacji młodzieżowych — zgodnie podkreślali nieodzowną konieczność stworzenia jednolitego systemu wychowawczego. Krytycznej ocenie, z jaką na ogół spotykały się metody instytucji prowadzących pracę ideowo-wychowawczą, towarzyszyły w dyskusji liczne wnioski i postulaty zmierzające do poprawy sytuacji. (y)

Przed V Zjazdem PZPR

ZNTK Ostrów wybrały swego delegata

Partyną organizacją jednego z największych przedsiębiorstw przemysłowych Wielkopolski — Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie wybrała wczoraj swego delegata na V Zjazd partii. Został nim długoletni działacz społeczny i partyjny sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — Mieczysław Krupecki. Cieszy się on poważaniem i zaufaniem całej załogi.

Na konferencji, w której uczestniczyło 150 delegatów reprezentujących 1700 osobową organizację partyjną przybyli m.in.: członek Egzekutywy KW PZPR, redaktor naczelny „Gazety Poznańskiej” Jan Mikolajski oraz I sekretarz KP PZPR w Ostrowie — Jan Majerczak. Referat wprowadził do dyskusji nad problemami wynikającymi dla ZNTK z tego na V Zjazd oraz ocenę dotychczasowej działalności. Okres przedzjazdowy zaznaczył się w ZNTK wzmożoną działalnością polityczną. W ostatnich dniach przyjęto do partii 15 kandydatów. Szkolenia polityczne objęło 1155 pracowników. Tak szeroko pojęta aktywność załogi dała efekty ekonomiczne i społeczne. Wszystko wskazuje na to, że tegoroczny plan produkcyjny zosta-

nie wykonany w 101,5 proc. i zamknięcie się wartością 1.533 milionów zł. Realizacji tych zadań pomogły zobowiązania produkcyjne podjęte przez załogę i wykonane do dnia dzisiejszego. Wartość ich wynosi blisko 30 milionów zł. Ambicją załogi jest produkować coraz lepiej, stać też i dążyć do modernizacji produktów. Również i w czynach społecznych załoga bierze czynny udział. Do końca roku wartość wykonanych czynów społecznych wyniesie 875 tys. zł.

W dyskusji — w której poruszano sprawy międzynarodowe, pracy wewnątrzpartyjnej, sprawy produkcji, bezpieczeństwa i higieny pracy — na pierwszy plan wysunęła się konieczność doskonalenia form

Dokończenie na str. 2

mokracie” i „Svobodne Slovo”. Ukazało się w kioskach również kilka tygodników. Jak już donosiliśmy, telewizja roz

Dokończenie na str. 2

Amerykanie oczekują ponownej ofensywy patriotów

Na skutek tajfunu szalejącego u wybrzeży Wietnamu, lotnictwo USA zmuszone było ograniczyć swoje pirackie loty na terytorium DRW. Loty bombowe z lotniskowców 7-mej floty amerykańskiej zostały zawieszone. Niemniej jednak samoloty startujące z odległych baz w Syjamie oraz na Filipinach, bombardowały w czwartek i piątek rejon Dong Hoi oraz Vinh Linh.

Marionetkowy prezydent Wietnamu południowego Thieu, w dalszym ciągu przeprowadza reorganizację swoje go aparatu władzy. Thieu dokonał zmian na stanowiskach dyrektora sąjgońskiej centralnej agencji wywiadowczej oraz szefów 4 prowincji.

Sekretarz obrony USA Clark Clifford podczas konferencji prasowej w Miedzynarodowym Klubie Prasy w Waszyngtonie oświadczył, że wzrastający ostatnio napór sił narodowo-wyzwoleńczych w Wietnamie południowym prawdopodobnie świadczy o mającej nastąpić wkrótce ofensywie. Clifford zakomunikował, że liczba zabitych w ostatnim tygodniu żołnierzy USA wynosi 408 i należy spodziewać się dalszych strat.

Jak donoszą agencje zachodnie, w pobliżu Sajgonu obser-

Święto Plonów

Najlepsze regionalne zespoły obejrzą dożynkowi goście

W niedzielę tradycyjne święto naszej wsi — centralne dożynki w Warszawie. Do dożynkowych występów na stadionie 10-lecia w stolicy przygotowuje się ok. 2.400 członków najlepszych regionalnych zespołów tanecznych, chórów i kapel, które zaprezentują folklor i tradycje wszystkich dzielnic kraju.

W sobotę, o godz. 16.00 odbędzie się na stadionie generalna próba. Okazja do obejrzenia barwnych regionalnych strojów i pięknych tańców oraz usłyszenia staropolskich dożynkowych pieśni dla tych wszystkich warszawiaków, dla których zabrakło kart wstępu na niedzielne uroczystości.

W dożynkowym programie wystąpi ponad 80 zespołów tanecznych, z których wiele odniosło już znaczne sukcesy w kraju i za granicą. Wśród nich znajdzie się 129-osobowa grupa dzieci z Łodzi, Końskowoli, z pow. Puławy oraz Lublina, które w wieńcowej części uroczystości tańczyć będą mazura.

Dożynkowi goście usłyszą również kilka doskonałych chórów, m.in. im. Moniuszki z Czechowic, pow. Bielsko-Biała oraz „Echo” z Łazisk Górnych, pow. Rybnik.

Ponad 130 muzykantów będą liczyły najbardziej znane w kraju ludowe kapiele. Niewątpliwą atrakcją będą instrumenty: gęśle, basy i gajdacki kapeli z Januszwic, pow. Opoczno oraz „Diabelskie skrzypce” podobnych zespołów z Kartuz i z miejscowości Bredynki, pow. Biskupiec Reszelski na Warmii i Mazurach. Wystąpi również popularna góralska kapela „Juhasi” z Czarnego Dunajca oraz koźlarze ze Zbąszynia.

W czasie składania dożynkowych wieńców przyspiewki będzie wykonywał znany w kraju i za granicą zespół „Uisoły” z pow. Żywiec. Jeszcze jedna atrakcja — zespół „No To Co” który będzie grał i śpiewał przy wykonywaniu tańców wspólnych.

W centralnej uroczystości Święta Plonów weźmie udział 50-tysięczna rzesza przodujących rolników — członków kółek rolniczych i KGW, spółdzielni produkcyjnych oraz pracowników PGR i POM. Ponadto na stadionie X-lecia zajmie miejsca 10 tys. osób z przedsiębiorstw, instytucji i organizacji współpracujących z rolnictwem. Większość dożynkowych gości przybędzie do stolicy w sobotę. Liczna grupa przodujących rolników, przedstawicieli PGR, POM i służby rolnej spotka się w tym dniu przed południem z zastępcą członka Biura Polityki KC PZPR — min. rolnictwa Mieczysławem Jagielskim, a w godzinach wieczornych zostanie przyjęta w Belwederze przez przewodniczącą Rady Państwa, Marszałką Polski — Marianą Spychalską.

Na doroczne święto polskiej wsi przybędzie również wiele wycieczek polonii zagranicznej i jak zwykle dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy.

Dożynkowym starostą będzie Henryk Olendzki, rolnik ze wsi Łukiszki, pow. Pasiek a starostką — Janina Kania, zamieszkała we wsi Umieszcz, pow. Jasło.

Po uroczystościach na stadionie — popołudnie i wieczór dożynkowi goście spędzą w kinach i teatrach stolicy, gdzie zarezerwowano dla nich wiele miejsc oraz na wycieczkach autokarami po Warszawie i statkami po Wiśle. Kabalet „Złoty kos” zaprezentuje na dziedzińcu „Domu Chłopa” trzy spektakle.

8 bm. o godz. 9.55 Polskie Radio w pr. I, II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich oraz Telewizja Polska w programie ogólnopolskim przeprowadzi bezpośrednią transmisję centralnych uroczystości dożynkowych ze stadionu X-lecia w Warszawie. PAP

Sesja ministerialna OJA

4 bm. w stolicy Algierii — mieście Algier rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów Afrykańskich. Na zdjęciu: przed rozpoczęciem konferencji prezydent Bumedienu wita się z przybyłymi politykami afrykańskimi: (od lewej) sekretarz generalny Organizacji Jedności Afryki — Dialla Telli, min. spraw zagranicznych Algierii — Buteflika, prez. Bumedienu oraz Ousmane Ba i Kaid Ahmed.

CAF — Telefoto P I

Po kataklizmie w Iranie

Nieprzerwana akcja pomocy

Z Teheranu donoszą, że w prowincji Chorasán nieprzerwanie trwa akcja niesienia pomocy ofiarom trzęsienia ziemi.

Szach Reza Pahlawi i jego małżonka podczas pobytu na terenach dotkniętych kataklizmem zapowiedzieli, że wszystkie sierosieroczone dzieci obozone zostaną opieką i znajdą się pod ich osobistym patronatem.

W czwartek wieczorem para królewska powróciła do Teheranu. Jeszcze raz polecono aby rząd podjął wszelkie możliwe kroki aby do prowincji Chorasán dostarczyć jak najwięcej żywności, lekarstw, odciepów i namiotów.

Na miejscu katastrofy działa specjalna komisja, którą kieruje premier Amir Abbas Hovejda. (PAP)

Ataki sił wyzwoleniczych na obiekty agresorów w delcie Mekongu zmusiły Amerykanów do ciągłego patrolowania tego rejonu. Na zdjęciu: barki desantowe pod silną eskortą kutrów patrolowych udają się do zagrożonej strefy. Jak wynika z ostatnich doniesień te amerykańskie patrolce często wpadają w zasadzkę, ponosząc duże straty.

CAF — AP — Telefoto

wuje się od kilku dni znaczne koncentracje sił narodowo-wyzwoleńczych. Mimo ciągłego bombardowania przez lotnictwo amerykańskie, partyzantom udało się zająć pozycje w pobliżu stolicy Wietnamu południowego.

W czwartek i w piątek w różnych prowincjach w pobliżu Sajgonu doszło do zaciekłych starć. 22 km na południe od Sajgonu oddziały 9 dywizji amerykańskiej ostrzelane zostały silnym ogniem z broni maszynowej. Dotychczas nie znane są rozmiary strat agresora.

Ciężkie walki toczą się również na południe od Sajgonu, w delcie Mekongu.



Korespondenci PAP o sytuacji w CSRS

Dokończenie ze str. 1

pojechał nadawanie swojego programu w środę wieczorem. Jaka będzie częstotliwość i regularność jej programu, dowiemy się dopiero w następnych dniach.

Charakterystyczne jest, że środowisko posiedzenia rządu, któremu przewodniczył premier O. Czernik, ponownie zajmowało się sprawą przekazywania obiektów radia i telewizji oraz lokalnej redakcji pism codziennych, a także problemami związanymi z jak najszybszym uruchomieniem całego aparatu masowego przekazu. Poza tym, rząd rozpatrywał ponownie zagadnienie transportu, a zwłaszcza transportu lotniczego. Rada Ministrów rozważała również projekt ustawy o ochronie porządku publicznego oraz ustawy dotyczącej zgromadzeń, zrzeczeń oraz prasy nieperiodycznej.

Równie ważnym problemem, który rozwijała władza czechosłowacka, jest utrzymanie ładu i porządku na ulicach wszystkich miast i miasteczek republiki. W Pradze odbyła się w środę konferencja prasowa przedstawicieli milicji oraz milicji ludowej, którzy stwierdzili, że współpraca tych organów z władzami miejskimi i organizacjami partyjnymi jest obecnie zadowalająca. Natomiast niejasno przedstawia się sprawa rzeczywistego układu sił politycznych w społeczeństwie Czechosłowacji. Na przykład radio Brno podało wiadomość, że klub 231 i klub zaangażowanych bezpartyjnych po stanowili zrezygnować z działalności. Zgodnie z komunikatem radiowym, decyzje te podjęte zostały „w celu uwzględnienia decyzji podjętych przez rząd, a dotyczących zgromadzeń i stowarzyszeń nie wchodzących w skład frontu narodowego”.

Jak wiadomo, oba te kluby były ośrodkami skupiającymi najbardziej reakcyjne siły. Jedynie przyszłość może odpowiedzieć, czy komunikat ten odzwierciedla rzeczywistą sytuację, czy też jest jedynie taktycznym posunięciem.

Przegląd informacji o biegu życia politycznego z czwartku wskazuje, że uwaga kierownictwa politycznego zwraca się w coraz większej mierze ku klasie robotniczej oraz ku zadaniom gospodarczym stojącym obecnie przed społeczeństwem CSRS. Przed paru dniami, jak już donosiliśmy, L. Svoboda i O. Czernik odwiedzili zakłady „Tatra”. W środę po południu oraz w czwartek L. Svoboda, O. Czernik i A. Dubczek odwiedzili inne zakłady praskie: zakłady CKD, Lokomotivka, Slevarny, przedsięwzięcie Avtopraha. Poza tym odwiedzili także zakłady Orion Modrzany oraz dworzec kolejowy Smichov.

O wzmocnionej pracy nad rozwiązaniem pilnych problemów gospodarczych świadczy przebieg posiedzenia rady gospodarczej, które odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Lu bomira Sztroglau. W toku obrad, stwierdzono konieczność zwiększenia wymagań wobec przedsiębiorstw i producentów w dziedzinie jakości, asortymentu i rentowności odpowiadającej potrzebom rynku wewnętrznego i eksportu.

Wiele czasu poświęciła rada gospodarza omówieniu trudnych zagadnień budownictwa mieszkaniowego. Rada stwierdziła, że realizacja zadań w tej dziedzinie postępuje w sposób skrajnie niezadowalający. W ciągu 7 miesięcy bieżącego roku przedsiębiorstwa budowlane oddały do użytku niemal tysiąc izb mniej niż w zeszłym roku, choć zadania roczne są wyższe niż w roku minionym o 12 tysięcy izb. Rada gospodarza wyraziła niezadowolenie z tego stanu rzeczy i zleciła ministrowi techniki opracowanie do 15 października, wspólnie z odpowiednimi organami centralnymi i radami narodowymi kompleksowego planu posunięć koniecznych dla osiągnięcia zwrotu w rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

Duża aktywność wykazuje ostatnio minister sprawiedliwości Bohuslav Kucera. Na ogólnokrajowej naradzie przewodniczący i sekretarz komitetów obwodowych Frontu Narodowego poinformował o zebraniach o moskiewskich rozmowach. Jak wiadomo, był on jednym z członków delegacji CSRS. Również obszernie przemówienie wygłosił on na posiedzeniu prezydium KC Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej. Minister Kucera jest przewodniczącym tej partii. Prezydium stwierdziło, że nieodzwolnienie jest, aby w pod-

stawowych problemach dotyczących narodowej egzystencji nie została w niczym naruszona na jednoście społeczeństwa.

W czwartek 5 września rozpoczęło obrady plenium KP Słowacji. Referat o aktualnych zadaniach partii wygłosił pierwszy sekretarz KC KP Słowacji — G. Husak; plenium wysłuchało również referatu o federalizacji CSRS, wygłoszonego przez sekretarza KC — W. Pavlenda. O przebiegu tego plenium i powziętych decyzjach będziemy informować w miarę napływu informacji.

W czwartek odbyło się posiedzenie prezydium Zgromadzenia Narodowego CSRS. Prezydium rozpatrzyło porządek obrad sesji Zgromadzenia Narodowego, która została wyznaczona na dzień 13 września. Na sesji tej będzie omówione oświadczenie rządu CSRS o sytuacji w kraju i o posunięciach, jakie mają być dokonane w celu zapewnienia normalizacji sytuacji. Zgromadzenie Narodowe ma także omówić kilka projektów ustaw.

Dyskusja na konferencji państw nienuklearnych

W czwartek na posiedzeniu konferencji państw nienuklearnych w Genewie przemawiali przedstawiciele Włoch i Jugosławii.

Minister spraw zagranicznych Włoch, G. Medici, usiłował usprawnić wiedeńskie zwołanie na podpisanie układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej przez Włochy, rozwojem wydarzeń na świecie, zwłaszcza w Czechosłowacji. Wyraził on jednocześnie nadzieję, że w miarę polepszenia się sytuacji międzynarodowej układ uzyska szersze poparcie.

Nawiązując do problematyki związanej z pracami komitetu przedawców Jugosławii podkreślił konieczność zapewnienia uniwersalizmu w ujęciu w pracach konferencji. Stwierdził on ponadto, że układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej nie rozwiązuje w pełni problemu bezpieczeństwa państw nienuklearnych. Jest to jedna z głównych tez przeciwników układu.

Czyn zjazdowy po dwóch etapach

Dodatkowe inicjatywy produkcyjne załóg

W zespole produkcji i techniki CRZZ dokonano kolejnej oceny realizacji zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych podejmowanych dla uczczenia V Zjazdu PZPR. Ocena dotyczy drugiego etapu czynu zjazdowego, okresu między 1 maja a 22 lipca.

Zobowiązania przedzjazdowe podejmowano długofalowo, najczęściej do końca roku. Jednak ujawnione podczas ich realizacji możliwości załóg i rezerwy produkcyjne sprawiły, że w wielu zakładach zobowiązania wykonano już w przeważającej części, a nie rzadko w całości. Dzięki temu załogi mogły wystąpić po 1 maja z dodatkową inicjatywą produkcyjną.

Dzięki wzmocnieniu zaangażowania i wysiłkowi załóg nastąpił w tym okresie wydatny postęp w realizacji długofalowych zobowiązań w skali całych branż. Przyniosły one np. w górnictwie w pierwszym półroczu br. 200 tys. ton węgla i 1660 tys. m³ gazu ziemnego ponad plan. Hutnicy, którzy pierwotnie podjęli się dostarczyć do końca roku m. in. 63,3 tys. ton surowki, a po 1 maja dodatkowo — 6,5 tys. ton, wyprodukowali do 1 lipca już przeszło 68 tys. ton. Budowlani meldują o daleko zaawansowanej realizacji zobowiązań oddania do użytku ponad 3.100 ponadplanowych izb mieszkalnych.

ZNTK Ostrów wybrały delegata

Dokończenie ze str. 1
współzarządzania zakładem przez całą załogę, wciągania do tego współzrządzenia młodzieży, która w tym zakładzie stanowi poważną część. Specjalnie na tym odcinku konieczne jest polepszenie stylu pracy partyjnej.

Związek Młodzieży Socjalistycznej działający w zakładzie i skupiający 816 członków sam nie podjął tego zadania. Trzeba jednocześnie widzieć zakładową szkołę zawodową, która musi zaspokajać ideały socjalistyczne w umyśle swoich uczniów. Dlatego też w tej dziedzinie organizacja partyjna przy ZNTK zwróciła szczególną uwagę. Do magano się także zwiększenia roli czynnika społecznego jako ciała opiniodawczego tak przy przyjmowaniu jak i zwalnianiu pracowników. Sprawy te dotyczących w zakładzie nie wygładają najlepiej.

Wyrazem poparcia załogi ZNTK dla decyzji partii i rządu o udzieleniu pomocy Czechosłowacji i położeniu tamy kontrewolucji była rezolucja przesłana na ręce i sekretarza KC PZPR — W. Gomułka.

W swoim wystąpieniu red. Jan Mikołajski dokonał analizy sytuacji międzynarodowej oraz omówił zadania pracy politycznej dla organizacji partyjnej ZNTK. (jk)

27 tom dzieł Marksa i Engelsa

„Książka i Wiedza” wydała 27 tom dzieł Karola Marksa i Fryderyka Engelsa. Zawiera on korespondencje Marksa i Engelsa oraz ich listy do innych osób w latach 1842—1851. W załącznikach załączono listy żony Marksa, Jenny, pisane na polecenie męża; podania Marksa do władz pruskich i belgijskich, w tym 3 dokumenty odwołane ostatnio w głównym archiwum państwowym w Dusseldorfie i opublikowane w 1968 r. PAP

D. Polański udał się do KRL-D

W czwartek opuścił Moskwę udając się do Phenianu przewodniczący delegacji rządowej ZSRR, członek Biura Politycznego KC KPZR i pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Dmitrij Polański. Weźmie on udział w uroczystościach z okazji 20 rocznicy proklamowania KRL-D. (PAP)

Ataki na Polonię w NRF

W okresie ostatnich kilku tygodni pojawiły się na łamach zachodniemieckich dzienników, czasopism i periodyków liczne antypolskie artykuły i publikacje opatrzone prowokacyjnymi tytułami, zawierające stek oszczerstw, kalumni oraz bezpodstawnych insynuacji przede wszystkim pod adresem działających na terenie NRF i Berlina zachodniego organizacji polonijnych, oficjalnych placówek polskich i ich przedstawicieli na tym terenie, a także liczebnie słabych związków i grup skupiających obywateli zachodniemieckich, którzy uznają potrzebę i konieczność naprawienia krzywd i cierpień wyrządzonych przez brunatnych siepaczy narodowi polskiemu.

W stosunku do pierwszej — polonijnej grupy — posłużono się przy tym zarzutami najcięższego kalibru, oskarżając ich o uprawianie „wywiadowczej” działalności i propagandy komunistycznej. Ten bezpodstawny zarzut, podnoszony wyłącznie w celu spotęgowania wrogości i izolowania Polaków, których tragiczne nieraz losy rzuciły z dala od stron ojczyzny, spotkał się z kategoryczną odprawą w artykule K. Schnoeringa, opublikowanym na łamach najnowszego numeru wydawanego przez „Niemieckie Towarzystwo do spraw Współpracy Kulturalnej i Gospodarczej z Polską” miesięcznika „Begegnung mit Polen”.

Opatrzone tytułem „Piąta kolumna czy lojalna mniejszość?” stanowi próbę analizy aktualnej sytuacji wychodźstwa polskiego w NRF. „Polska mniejszość w NRF jest w dalszym ciągu krzywdzona i dyskryminowana” — stwierdza Schnoering, a polityka prowadzona przez oficjalne czynniki zachodniemieckie pozostaje w wyraźnej sprzeczności z podstawowymi zasadami konstytucji, obowiązującej w tym państwie. Ta polityka ma swoje dwojgłębne tradycje, już chociażby w okresie powojennym. Schnoering przypomina, że niemal nalogiem polityków CDU/CSU rekrutujących się z tzw. skrzydła przesiedleńców, stało się tępienie i atakowanie wszystkich co polskie. Wymowna ilustracja tego, pisze Schnoering jest zarówno głośna interpelacja parlamentarna (29 maja br.) w sprawie działalności Towarzystwa Polonijnego „Zgoda”, jak i ataki deputowanego CDU do parlamentu krajowego w północnej Nadrenii — Westfalii P. Scholz, w związku z powołaniem do życia w Wuppertalu przez grupę Polaków szkoły z językiem ojczystym.

W parze z tymi atakami podejmuje się jednocześnie wysiłki w celu pozyskania obywateli pochodzenia polskiego dla „współpracy z bońskimi czynnikami w realizacji nowej polityki wschodniej NRF”. Można to i tak nazwać, chociaż jak stwierdza Schnoering, P. Scholz w jednym ze swoich wywiadów udzielił emigracyjnemu pismu „Polacy i Europa” tak sformułował zachodniemieckie nadzieje i oczekiwania związane ze „współpracą” niektórych przedstawicieli emigracyjnych:

„Jest o wiele więcej aniżeli się sądzi, wspólnych elementów między emigracją polską a niemieckimi przesiedleńcami. Zostali oni wypędzeni przez komunizm i z tęsknotą oczekują dnia, gdy będą mogli znów powrócić do swojej ojczyzny...”

„Polska mniejszość — konkluduje autor — nie uważa się za piątą kolumnę Polski w NRF, lecz odrzuca także zdecydowanie wszelkie próby pozyskania jej poparcia dla wymierzonych przeciwko Polsce Ludowej polityki wschodniej rządu federalnego. Zamieszkujący w NRF Polacy mogą i chcą przejąć tylko jedną rolę: rolę pośrednika”.

INTERPRESS

32.207 tys. mieszkańców liczy Polska

32 207 tys. mieszkańców liczyła Polska w połowie roku — podała w czwartek Główny Urząd Statystyczny — ponad połowę — dokładnie 50,5 proc. — ludność mieszka w miastach. Dane wskazują na dalszy postęp urbanizacji kraju. W I półroczu ludność miejska zwiększyła się o 117 tys., natomiast wiejska — tylko o 25 tys.

Przyrost naturalny w I półroczu wyniósł 9,4 promille i był nieco wyższy niż przed rokiem. Demografowie przewidyują, że po latach systematycznego spadku przyrostu naturalnego będzie on ponownie wzrastał. (PAP)

Watykan zaniepokojony krytyką encykliki „Humanae Vitae”

Watykan jest wyraźnie zaniepokojony falą krytyki wydanego przez papieża zakazu używania sztucznych środków antykoncepcyjnych. Szczególne obawy budzi reakcja biskupów katolickich w Belgii i Niemczech zachodnich.

W ubiegłym tygodniu biskupi obu krajów dali wyrazienie do zrozumienia, że zakaz wydany przez papieża nie jest wiążący dla wszystkich katolików i we wszystkich okolicznościach.

Na odbywającej się w Essen zjazd katolików papież wysłał na grane na taśmie przemówienie, w którym, jak głosiła źródła watykańskie, ma on potępić „krytyczną interpretację encykliki „Humanae Vitae”. Organ Watykanu „Osservatore Romano” opublikował ostatnio 3 artykuły z apelem o bezwarunkowe podporządkowanie się encyklice.

Biskupi zachodni Niemiec i Belgijscy nie atakują encykliki, ale zdaniem obserwatorów watykańskich ich zastrzeżenia wobec tej encykliki bardziej niepokoją Watykan aniżeli otwarte jej potępienie. (PAP)

Nowe kontrakty handlowe z czechosłowackimi partnerami

Nie ma zakłóceń w dostawie towarów

Stali przedstawiciele kilku naszych central handlowych w CSRS podpisali w ostatnich dniach szereg nowych kontraktów ze swymi czechosłowackimi partnerami. Są to w większości wypadków transakcje dotyczące sprzedaży polskich towarów, co ściśle wiąże się z założeniami tegorocznego protokołu handlowego między obu krajami.

I tak centrala handlu zagranicznego „Varimex” sprzedała partię narzędzi specjalistycznych, a „Motoimport” — części zamienne — na podstawie obowiązującej między obu państwami umowy o kooperacji w dziedzinie przemysłu motoryzacyjnego. Centrala „Metalexport” sprzedała części zamienne do pras.

Jak oświadczone w biurze radcy handlowego, w stadium końcowym znajdują się rozmowy na temat dostaw z Polski pras hydraulicznych oraz sprzedaży urządzeń walcowniczych dla kombinatu hutniczego im. Gottwalda w Witkowicach. Nowe propozycje zakupu polskich urządzeń dotyczą sprzętu o łącznej wadze 270 ton, którego dostawcą ma być centrala „Centrozap”. Ta sama centrala omawia i szczegółowo techniczne projektowanej dostawy do CSRS podnośników.

Nasi handlowcy rokiem nadzieje pertraktacji prowadzą przez „Varimex” w sprawie sprzedaży narzędzi, których dostawa ma ewentualnie nastąpić w przyszłym roku oraz pertraktacji „Elektrimu” w sprawie dostawy sprzętu do oświetlenia ulicznego.

REDAKTOROWI

HENRYKOWI KOLLATOWI

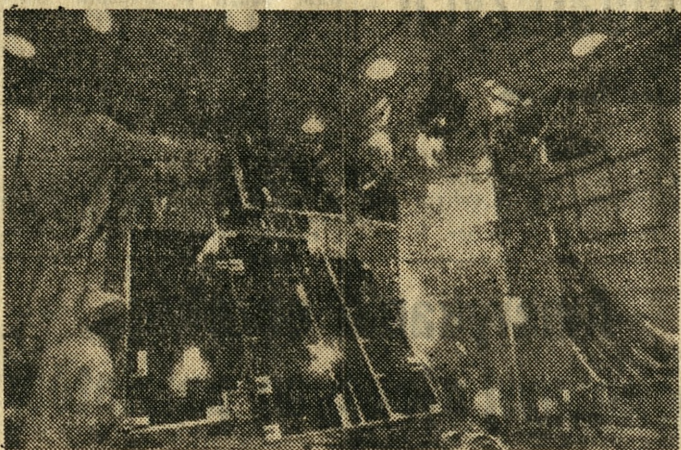
z powodu śmierci

OJCA

WYRAZY WSPÓŁCZULNOŚCI

Redakcja Głosu Wielkopolskiego

Kosmiczne obserwatorium



W zakładach astronautycznych w Greenbelt, USA, przygotowuje się obserwatorium astronautyczne, które zostanie wysłane na Kosmos 22 października br. dla dokonania dalszych badań przestrzeni. Na pokładzie pojazdu znajdzie się 11 teleskopów, które dokonają pomiarów małych gwiazd w galaktyce przy pomocy promieni ultrafioletowych. CAF—AP—Telefoto

Wyjazd delegacji wielkopolskiej na Dożynki Centralne

Dziś wieczorem oraz w nocy specjalnymi pociągami i autokarami wyjeżdża do Warszawy delegacja wielkopolskiego rolnictwa na Centralne Dożynki, które odbędą się w niedzielę na warszawskim Stadionie Dziesięciolecia. Pociągi wyruszą z Leszna, Pili, Środy i Poznania, zabierając po drodze delegatów. Wielkopolskie reprezentować będzie 4 000 delegatów: rolników indywidualnych, spółdzielców, robotników PGR i POM oraz innych instytucji związanych z rolnictwem. Pojadą oni do Warszawy m. in. w imieniu 113-tysięcznej rodziny kółek rolniczych, 82 tys. gospodyń wiejskich, w imieniu tysięcy spółdzielców i załóg PGR. Delegacja będzie uroczystie żegnana na dworcach przez miejscowe władze.

Wielkopolanie świętować będą uroczystości dożynkowe w poczuću dobrze spełnionego obowiązku. Mimo trudnych warunków, w tym roku wcześniej niż zazwyczaj ukończyli żniwa i przeprowadzają prace przedsejwne. Zebrali oni dobre plony 4 zbóż, sprowadzając się zarazem takich samych zbiorów buraków cukrowych i ziemniaków.

W Warszawie przebywają już wielkopolskie zespoły regionalne z Włoszakowic i Kąkolewa, znana w kraju kapela koźlarzy ze Zbąszynia, 65 par tanecznych z Szamotuł, Kąkolewa, Opatówka, Opatowa. Artysty ludowi zaprezentują w niedzielę folklor Wielkopolski na murawie Stadionu Dziesięciolecia. (emp)

Most powietrzny MCK do Biafry

W piątek zacznie działać most powietrzny, dostarczający żywności i lekarstw mieszkańcom Biafry. Międzynarodowy Czerwony Krzyż uzgodnił szczegóły tej akcji zarówno z władzami secesjonistycznej prowincji, jak też z rządem Nigerii. (PAP)

Dziśniesz serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

BOŃSKI SPISEK PRZECIW EUROPIE

Pod wymyślnym kryptonimem „Czarny Lew” wiodarze z Bonn zamierzali wprost wesprzeć i natchnąć te czesochłowskie siły, które kontrowersyjnie ubierały z hasła: „Demokratyzacja, wolność, liberalizacja”. „Czarny Lew” w rezultacie taktycznych manewrów polityków bońskich, jak na razie, nie doszedł do skutku, to znaczy Bundeswehra nie zjawiała się w zaplanowanym czasie nad granicą czesochłowską w całej swej odwetowej krasie, gdyż nawet sam Strauss miał „wewnętrzne wątpliwości”. Ostatecznie jednak „Czarny Lew” z biogostawienstwem tego samego Bonn zamienił się w psychologicznego „Czarnego Lwa”, zjawiając się w socjalistycznej Czechosłowacji wszelkimi możliwymi kanałami.

Fakty te znamy dziś już do skona. Zna je każdy Polak z całej masy depesz korespondentów prasy polskiej w Pradze, a także z relacji naocznych świadków. Te fakty dać się obecnie, w momencie normalizacji życia u naszych sąsiadów, zrekapitulować w sposób następujący: mówiono o „liberalizacji”, podczas gdy zrobiono wszystko, by zrobić siłę narodów czeskiego i słowackiego: mówiono o „wolności”, a planowano koniec republiki socjalistycznej; mówiono: „humanistyczny socjalizm” a w rzeczywistości wytłano kontrowersyjny kłoz, mający rozbić system obozu socjalistycznego; mówiono, wreszcie, „demokratyzacja”, a przecież chodziło także o agresywne odkrycie polu dnowej polskiej granicy i tak że bezpodstawnie styk NRF z polskimi Ziemiemi Zachodnimi, odzyskanymi w rezultacie snawiedliwej decyzji w Poczdamie.

Taka jest jedyna i ostateczna prawda, i tak tę prawdę zweryfikuje przyszła historia Europy.

By już nie było żadnych wątpliwości sięgniemy do oświadczeń, deklaracji, wyroków i różnych wynurzeń prominentów wojny psychologicznej, a także do stwierdzeń różnej maści ideologów „planowania politycznego”, odwetowców, rewanzystów.

W wywiadzie dla radia południowoniemieckiego kanclerz Kiesinger stwierdza twarde: „Musimy próbować zmienić status quo, gdyż tylko wtedy osiągniemy przywrócenie jedności naszego narodu”.

W tym samym wywiadzie, właśnie w związku z wydarzeniami czesochłowskimi, tenże sam kanclerz Kiesinger na wotuje: „Nadeszła wielka godzina Europejczyków”.

Co zatem kanclerz Kiesinger chce powiedzieć? Do kogo

skierowane są te słowa? Chce powiedzieć to samo, zupełnie to samo, co powiedział Albert Smagon, redaktor naczelny „Ost-West Kurier” w referacie na konferencji tzw. Witkibundu w Stuttgarcie. Już dnia 24 września 1949 roku, Albert Smagon załedwie w kilkanaście miesięcy po rewolucji lutowej w Czechosłowacji oświadczył:

Jest historycznie dowiedzonym faktem, że sami Czesi... nie potrafili stawić oporu, jeżeli brak jest niemieckiego elementu ludu... Dziś nie chodzi już o zwykły „powrót”, lecz o „nową ekspansję”, o odzyskanie naszych stron ojczystrych poprzez nową kolonizację, która byłaby naprawdę równoważna kolonizacji średniowiecza, chociaż byłaby realizowana środkami dzisiejszej techniki. I ta rekolonizacja — i to jest decydujące — nie odbywała by się już pod jakimkolwiek na rodowo — imperialistycznym hasłami, lecz odbywałaby się w pewnej mierze jako zadania całej Europy. Musielibyśmy się znowu stać forpocztą”.

I Kiesinger i Albert Smagon przywołują do czynu Europę. Z tą tylko różnicą, że nowa technika — jakby powiedział Albert Smagon — wymaga po prostu nowych słów. Spróbujmy dalej rozwijać „europejskie koncepcje kanclerza Kiesingera”. Mówi on to samo, co dr Walter Becher, były i dobrze znany hitlerowiec, członek Bundestagu z ramienia kiesingerowskiej CDU/CSU, który w biuletynie informacyjnym „Rady Niemców Sudeckich”, z dnia 19 listopada 1965 r. tak pisał:

„Powstało pytanie, czy jest rzeczą mądrą z takim przekonaniem i tak często używając argumentu „przebiegły wojny”. Kto chce wygrać ostatnią bitwę, ten będzie u nikąd duchowej konserwacji wcześniejszych kłesk... Dlatego powinniśmy mówić nie o przegranej, ale jeszcze o nierozstrzygniętej wojnie”.

Inny kamrat kanclerza Kiesingera, Horst Ubelacher, członek federalnego zgromadzenia ziomkostwa Niemców sudeckich i polityczny referent tzw. „Wschodniowoniemieckiego Związku Studentów”, w opublikowanej w roku 1967 broszurze „Współczesna problematyka Układu Monachijskiego” stwierdza bez wahania:

„Czechosłowacja sprawuje obecnie swą zwierzchnią władzę nie na podstawie własnej suwerenności, która nadal należy do Rzeszy Niemieckiej, lecz jedynie na podstawie prawa okupacyjnego. Dlatego Sudety pod względem międzynarodowym nadal podlegają Rzeszy Niemieckiej i aż do ostatecznego uregulowania kwestii terytorialnej i granicznej stanowią czesochłowską strefę okupacyjną Niemiec. Poza tym prawo do wyłącznej reprezentacji NRF zawiera w sobie również prawo do wysuwania roszczeń terytorialnych wobec ustanowionych czy samowolnych administratorów. Te roszczenia odnoszą się do ZSR, Polski i CSRS i ich treścią jest oddanie władzy zwierzchniej na podstawie suwerennych praw Rzeszy Niemieckiej, która w okresie niemożności działania reprezentuje Republika Federalna”.

Oczywiście, że kanclerz Kiesinger tego w takich słowach

nie powie, kanclerz mówi to samo do jego tuby, co je go kamraci, gdyż oni od tego po prostu są. Zresztą pojęcie „Europejczyków i Europy” definiuje politolog na uniwersytecie w Akwizgranie prof. Klaus Mehnert, który w swojej książce „Stanowisko niemieckie”, na stronie 24 pisze wręcz w duchu starej adenaue rowskiej zimnej wojny:

„Zaden Europejczyk nie powinien się godzić z Europą do żelaznej kurtyny, Helsinki i Gdansk, Warszawa i Kraków, Praga, Budapeszt, Bukareszt, Sofia, Ateny, Lubljana i Triest należą tak samo do Europy jak Uppsala i Dublin, Lizbona i Neapol w istocie także Królewiec, Reval, Ryga, Lwów, ale państwa granicy Związku Radzieckiego nie możemy zmienić”.

Takie są te marzenia Europejczyków spod znaku nie tylko psychologicznego „Czarnego Lwa” kanclerza Kiesingera. Do których Europejczyków mówi Kiesinger ustami swoich „Europejczyków”. Mówi właśnie o tych, którzy kontrowersyjnie chcieli nazwać i nazwali ją do czasu „demokratyzacją”, „liberalizacją”, „wolnością”. „Nie waham się powiedzieć, że istnieje niemiecka odpowiedzialność za Europę Wschodnią. Nikt nie powinien sądzić, że można przywrócić niemiecką wolność bez zasadniczej zmiany stosunków w Europie wschodniej”. — Te słowa należą do von und zu Guttenberga, parlamentarnego podsekretarza stanu Kiesingera, autora książki o wymownym i niedwuznacznym tytule „Jeżeli Zachód chce”. A te słowa należą do Zbigniewa Brzezńskiego, ośla wionego już sowietologu i „do brej duszy” samego Johnsona, nie tak dawno zaproszonego gościa kontrowersyjnej w Czechosłowacji — cytujemy „Najbardziej pożądana forma przeobrażeń zaczęłaby się wraz z wewnętrzną liberalizacją państw wschodnio-europejskich”.

Różnice jak widać są werbalne. Jedni mówią „godzina Europejczyków”, jedni „Europa bez żelaznej kurtyny”, jedni „Sudety strefa okupacyjna Czechosłowacji”, „zmiana stosunków”, „przeobrażenia” a wszyscy razem mówią o tym, że warunkiem dościsła do Królewca, Rygi, Lwowa jest „pożądana forma przeobrażeń”. W 1938 zaczęli od „przeobrażeń” w Monachium, potem Sudety, Gdańsk, a skończyli pod Stalingradem. Takiej chęci Europy? Chęć powtórkę z historii? Europa ma dosyć „demokratycznych” podżegaczy zwanych się Europejczykami.

Zabezpieczenie socjalizmu w Czechosłowacji było zatem za zabezpieczeniem i polskiej racji narodowej, a także z punktu widzenia historii, zabezpieczeniem europejskiego i światowego pokoju.

JERZY KOCHAŃSKI

Ile mieszkań budować?



W Wielkopolsce, sprawami budownictwa mieszkaniowego interesuje się wiele ludzi. Z grubsza biorąc można ich zaliczyć do czterech grup.

Do grupy pierwszej — liczącej wraz z rodzinami ponad 300 000 osób można zaliczyć tych, którzy wprawdzie mieszkają źle, lecz mają uzasadnione nadzieje, że w ciągu najbliższych 7 lat przeprowadzą się do nowych pomieszczeń, członkowie spółdzielni mieszkaniowych, zatwierdzeni kandydaci do mieszkań z inwestycji rad narodowych i zakładów budujących sobie lokum na własną rękę itp.)

Do grupy drugiej — szacunkowo prawie równie licznej — należą ci, którzy w opinii władz lub według własnego odczucia mieszkają źle, lecz którzy tego stopnia pewności poprawy swych warunków mieszkaniowych w najbliższych latach nie mają (rodziny skreślone z list kwaterekowych lecz nie mające środków na budownictwo spółdzielcze lub własne, mieszkańcy licznych małych miast i osiedli, w których istnieje budownictwo spółdzielcze itp.)

Do grupy trzeciej — należy zaliczyć część liczniejszą „wyżu demograficznego”, dorastającą do zakładania własnych gospodarstw domowych.

Do grupy czwartej wreszcie — wszystkich tych, którzy we dług dzisiejszych kryteriów mieszkają dobrze lub nawet bardzo dobrze, lecz którzy z posiadanych mieszkań nie są zadowoleni i mając dość środków, chętnie kupiliby nowe, o jeszcze wyższym standardzie.

W Wielkopolsce mamy więc razem kilkaset tysięcy ludzi, żywo śledzących i często namietnie komentujących każdą informację o planach, normach i standardach w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Sekunduje im w tym ponad 30 tysięcy pracowników biur projektowych i przedsiębiorstw wykonawczych. Tematów do dyskusji nie brak. Szczególnie teraz, po ukazaniu się Tez KC PZPR na V Zjazd partii i tworzeniu wstępnych projektów przyszłego planu 5-letniego.

Tezy przedzjazdowe mówią, że „... należy zapewnić oddanie do użytku w latach następnej 5-letniej ogólnej powierzchni mieszkalnej większej o 30-40 procent niż w latach obecnego planu, przy jednocześnie poprawie jakości, funkcjonalności i standardu mieszkań. Oznacza to wybudowanie około 3,8 — 4 mln izb, w tym dla ludności pozarolniczej około 2,8 — 3 mln izb, głównie w formie budownictwa spółdzielczego...”

Takie sformułowanie zadania brzmi optymistycznie lecz i dyskusyjnie. Rodzi się bowiem szereg pytań. Na przykład, jaką bazę przyjąć za podstawę planowania w Wielkopolsce: obecny poziom liczby budownictwa mieszkaniowego, proporcje ludności czy też jej faktyczne potrzeby?

Jeżeli za podstawę tworzenia planu budowy mieszkań w przyszłym 5-leciu w Wielkopolsce przyjąć poziom budownictwa w bieżącej 5-latce (167 410 izb), to w najlepszym przypadku przy przyjęciu maksymalnego wskaźnika wzrostu rzędu 40 procent wypadnie nam zbudować 234 374 izb, a w przeliczeniu: 2,7 izby na mieszkanie — 86 805 mieszkań.

Jeżeli natomiast weźmiemy za podstawę planowania proporcje ludnościowe, to przyjmując, że w Wielkopolsce mieszka 8 procent ludności Polski, że warunki mieszkaniowe tej ludności są takie same jak w innych rejonach, i że według tego powinniśmy zbudować w kraju o 3,8 do 4 mln izb, to do naszego, wielkopolskiego planu budownictwa mieszkaniowego na przyszłe 5-lecie winniśmy wstawić od 304 000 do 320 000 izb czyli 112 000 do 118 500 mieszkań.

Jeszcze inne liczby uzyskamy, gdy za podstawę planowania przyjmujemy faktyczne potrzeby mieszkaniowe ludności Wielkopolski. Dla zilustrowania wielkości tych potrzeb powtórzmy za dyrektorem Poznańskiego Oddziału Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego — T. Skubiszyskim kilka

stwierżeń: w latach 1971-75 samo tylko budownictwo spółdzielcze zamierza wybudować w Poznaniu i województwie 70 000 mieszkań, a więc ponad dwa i pół raza więcej niż w bieżącym 5-leciu. Jednak nawet przy ostrożnie planowanym przyroście liczby członków oczekujących przydziału mieszkań sięgnie w końcu przyszłej 5-latki — 70 000 rodzin. Taka sytuacja wymaga u nas większej dynamiki wzrostu budownictwa aniżeli w skali całej Polski.

Jak z tego wynika samo tylko budownictwo spółdzielcze powinno budować u nas w przyszłym 5-leciu nie 70 lecz co najmniej 140 000 mieszkań a więc ponad 20 000 więcej niż to wynikało z proporcji ludnościowej. A przecież spółdzielczość ma być wprawdzie główną lecz bynajmniej nie jedyną formą budownictwa. Potrzeby mieszkaniowe rad narodowych, zakładów, resortów i wsi są także duże i powinny być w szybkim tempie zaspokajane.

Jest więc nad czym dysktować. Tym bardziej, że na poziom budownictwa mieszkaniowego przyszłej 5-latki wpłynęnie w stopniu chyba decydującym, postęp osiągnięty w dziedzinie przygotowania terenów, pod przyszłą zabudowę, doku mentacji technicznej, rozmiarów produkcji materiałów budowlanych i mocy przerobowych w bieżącej 5-latce. Tym czasem wiele sygnałów wskazuje, że z tymi sprawami nie jest najlepiej.

PIOTR CHOJNACKI

Wrzesień 1939

Most na Wiśle

Most w Tczewie był jedynym stałym punktem granicznym na Wiśle między polskim Pomorzem, a Prusami Wschodnimi. Tymczasem wiadomo było, że w okolicach Malborka hitlerowcy zgromadzili poważne siły szturmu z zadaniem szybkiego opanowania mostu w celu okradzenia od południa oddziałów polskich, broniących Gdyni i Półwyspu Helskiego. Strona polska poważnie liczyła się z atakiem wojsk hitlerowskich na most. Wojsko polskie było przygotowane na dwie ewentualności: do obrony mostu i do wysadzenia.

W sierpniu 1939 r., centralny organ hitlerowskiej NSDAP „Voelkischer Beobachter”, zamieszczając zdjęcia zniszczonego przez Polaków mostu informował o odnalezieniu pod jego gruzami ciała pięciu polskich żołnierzy i motocykla, co jakoby dowodziło, że dowództwo polskie wysadziło most razem z częścią strzegącej go załogi.

— Jak było w rzeczywistości? — pytam p. Antoniego Lebiegę, znanego działacza Stronnictwa Demokratycznego w Gdańsku i byłego posła na Sejm. Od marca 1939 r. Antoni Lebiegę w stopniu porucznika był oficerem w 2 samodzielnym batalionie strzelców, strzegącym tego odcinka polskiej granicy wraz z należącem do Polski mostem.

— Przygotowania do wysadzenia mostu w Tczewie na wypadek wojny rozpoczęły się już z chwilą zajęcia przez Hitlera Klajpedy. Przybyły z Rembertowa pluton saperów nocami wykonywał w filarach komory i wypełniał je materiałem wybuchowym. Zaminowane zostały stojące po obu stronach Wisły oba wielkie filary oraz filar środkowy.

W nocy z 31 sierpnia na 1 września pełniłem służbę na dworcu w Tczewie kilkadziesiąt metrów od mostu, z rozkazu pułkownika Janika, dowodzącego obroną Tczewa. W szafce spoczywała metalowa kaseta z instrukcją na wypadek wojny. Na stoliku miałem cztery telefony — dwa ko lejowe, miejskie i polowe, łączące mnie z kancelarią i mieszkaniem dowódcy. Była dokładnie godzina 4,45 rano, kiedy zbudziły mnie wybuchy bomb, zrzuconych przez hitle-

rowski „stukas” na tczewski węzeł kolejowy, a także na koszarę i miasto. Telefon polowy, przez który usiłowałem porozumieć się z pułkownikiem Janikiem, nie odpowiadał — przewody zostały przecięte przez niemieckich dywersantów. Pojechałem więc do pułkownika samochodem. Kiedy po kilkunastu minutach razem z nim dojeżdżaliśmy do dworca, padły pierwsze artyleryjskie pociski, wystrzelone z drugiej strony Wisły. Wskazywało to, że jakaś jednostka hitlerowska z Malborka zajęła już tam pozycje i wkrótce rozpocznie atak na most. Należało natychmiast wycofać załogę, broniącą wschodniego przyczółka i most czym prędzej wysadzić.

Płk Janik wysłał z takim rozkazem czołg zwiadowczy typu tk, jednak dojechał on jedynie do połowy mostu i zawrócił z powodu silnego ostrzału niemieckiego. Wtedy nie namyślając się długo — opowiada Antoni Lebiegę — wsiadłem na rower i co sił w młodych nogach popędziłem na drugą stronę, korzystając z osłony gęstej kratownicy stalo wej konstrukcji mostowej.

Całe serie pocisków z głośnym brzękiem odbijały się od kratownicy. Wkrótce byłem u porucznika Faterkowskiego, który dowodził wschodnim przyczółkiem. Pociski artyleryjskie rozbiły gruby mur wschodniego filaru. Na torach od strony Malborka stały 2 pociągi, a jeden z nich pociąg pancerny — ostrzeliwał Tczew. Dałem rozkaz wycofania się. Biegli pojedynczo w kierunku Tczewa pod osłoną kratownicy i metalowej bramy, która zamykała wjazd na most w punkcie granicznym.

W ten sam sposób, pod silnym ogniem Niemców i bez żadnych strat, wycofali się ze środkowego filaru żołnierze plutonu Leszczyńskiego. Wtedy padł rozkaz wysadzenia mostu. Najpierw ujrzałem wielki słup dymu, potem silny wstrząs. W kilka sekund później wyleciał w powietrze filar główny oraz

Dokończenie na str. 4

ALOJZY MĘCLEWSKI

AR. GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 213 (7639) 7 IX 1968

PCK EUGENIUSZ NITLICH - IWANCZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

Jesienią 1943 r. skład sztabu obwodowego zmienił się po raz trzeci.

Funkcje dowódcy obwodu przejął od „Sęka” — Maleckiego plk. „Felek”.

W kwietniu 1944 r. objąłem stanowisko szefa sztabu, a w miesiącu maju w skład sztabu wchodzi skierowana do nas przez władze centralne dr „Anka” — Helena Wolf, która obejmuje stanowisko szefa sanitarnego obwodu. Wprawdzie sztab obwodowy ma więcej szczęścia i nie ginie tak tragicznie jak sztab okręgowy, niemniej w ciągu niespełna roku stanowimy już trzeci z kolei sztab.

Należy wziąć pod uwagę, że takie zmiany niekorzystnie odbijały na pracy sztabu.

Zorientowałem się także, że zasięg działalności dotychczasowych sztabów obwodowych był niezmiernie ograniczony i pokrywał się zasadniczo z działalnością sztabu okręgowego.

Zastanawialiśmy się z „Bartkiem” — Baryłą, plk. „Felkiem” i „dr Anka” w jakim kierunku należy działać, czy obsadzić znowu okręg kielecki i próbować szczęścia na tym okręgu po raz czwarty.

Jeżeli Kielce, to dlaczego i nie Radom.

Ponieważ opanowanie tych największych ośrodków Kielecczyzny nie było na razie możliwe, to co robić? W jakim kierunku iść, aby rozwinąć działalność partyzancką?

Czestochowa działała w tym czasie niemal samodzielnie. We Włoszczewskim walczył oddział „Garbatego”, atakowany ciągle przez NSZ. Na północnym zachodzie walczył oddział AL pod dowództwem Bolesława Boruty „Hanicza”. W Pińczowskim działał Władysław Jaworski, Franek Kucybała oraz inni towarzysze. Organizacja pińczowska wchodziła już w skład Obwo-

du Krakowskiego na czele którego stoi tow. Franciszek Księżarczyk ps. „Michał”.

Z powyższego wynika, że Armia Ludowa, którą mamy dowodzić w tej chwili nie obejmuje 1/3 obszaru woj. kieleckiego.

W tej sytuacji postanowiliśmy rozwinąć naszą działalność w rejonie Gór Świętokrzyskich oraz na tych terenach, gdzie istnieją korzystne dla nas warunki polityczne.

Kwestia ustalenia kierunku działania nie wyczerpała rzecz jasna całości zagadnień. Strasznie kulał nasz system łączności. Przy pomocy łączników pieszych łączylimy się operatywnie w zasięgu załedwie kilkunastu kilometrów. Na dalsze odległości niezbędne było posiadanie gońców wyposażonych w rowery. Utrzymywanie i tej łączności miało jednak ograniczony zasięg i było bardzo niebezpieczne ze względu na kontrolę dróg przez Niemców.

Ponieważ nie posiadaliśmy urządzeń radiowych, musieliśmy posługiwać się wspomnianym systemem łączności pieszej i gońców na rowerach lub koniach.

Na duże trudności napotykało leczenie rannych partyzantów, ponieważ w naszych wiejskich rejonach było niewiele lekarzy.

Te sprawy rozwiązałyśmy w pewnym stopniu po przybyciu „Dr Anki”, która szczególnie dobrze zasłużyła się organizacją obwodowej służby sanitarnej.

Wylaniła się ciągle kwestia uzupełnienia broni i jej konserwacji, opracowywania instrukcji wojskowych, zaopatrzenia oddziałów w odzież i żywność.

Ponieważ praktycznie nie byliśmy w stanie, ani rozbudować obsady sztabu, ani też w pełni rozwiązać wszystkich braków, postanowiliśmy dokonać pewnego podziału kompetencji, przy zachowaniu ścisłej współpracy całej „trójki” sztabowej oraz przy konsultacji z sekretarzem obwodu „Bartkiem” — Baryłą.

Ja niezależnie od funkcji szefa sztabu miałem zająć się rozszerzaniem naszych wpływów w terenie tj. przejmowaniem nowych jednostek AK i BCH ze zwróceniem szczególnej uwagi na rejon Gór Świętokrzyskich. Służba sanitarna kierować miała „Dr Anka”, a plk. „Felek” objąć miał resztę zagadnień. Oczywiście nie należy zapominać, że wszyscy byliśmy członkami PPR i wszystkich nas jako członków egzekutywy Komitetu Obwodowego obowiązywała dyscyplina partyjna.

Blżej człowieka

Zorientowany w historii czytelnik, pamiętny aż nadto zgodnej z prawdą opinii o rozwiązłości „królowej Margot” tj. Małgorzacie de Valois, ostatniej z rodu Walezjusów, córki króla Francji Henryka II siostry trzech kolejnych królów, żony wreszcie przelotanego Henryka IV Bourbona — nie znajdzie w jej „Pamiętnikach” ani skromnej części nader bogatego życia albowiem, a jeśli coś, to wysublimowane otoczką wzniosłej i czystej miłości. Małgorzata ujawnia się w zapiskach swoich zupełnie inaczej. Pozuje, czyni zapis dla historii. I mimo, że karty te są na pewno jakimś istotnym obrazem jej charakteru, ciekawsze stają się noty o ówczesnych wydarzeniach politycznych Francji, o kolejach walki hugenotów z katolikami, o no cy św. Bartłomieja, o zmaganiach potężnych rodów francuskich. Ta bowiem koronowa na hurysa, jakich mało zna historia, była zarazem kobietą wysokiej kultury, bystrą obserwatorką, wielbicielką piękna. I właśnie nie na setki liczonych kochanków, ale tę Francję poetów, myślicieli, filozofów, malarzy, a także polityków — poznajemy z pamiętników, które koniecznie trzeba przeczytać.

Z XVI wieku przenosimy się we współczesność. W świetnym przekładzie Zygmunta Łanowskiego ukazała się powieść przedwcześnie zmarłego prozaika szwedzkiego Pär Radströma „Morderstwo”. I tu pojawia się jakże częsty w literaturze współczesnej problem szukania przez człowieka własnego miejsca, co więcej, odnajdywania samego siebie. Studium psychologiczne Radströma, bo w tych kategoriach rodzajowych należy umieścić ten utwór, to nie stro niać od ostrości opowieści o wysiłkach czynionych przez młodego człowieka, by wyrwać się spod despotyzmu ojcowskiego i odnaleźć własne rozumienie świata. Utwór to ciekawy, choć nie zawsze przekonujący w doborze motywów użytych przez autora.

Problem pracy jako temat literacki od nowa, i słusznie, wrócił w rozważaniach krytycznych, w wypowiedziach pisarzy, wreszcie zaczyna się też praktycznie objawiać w pow-

stających utworach. Z tym, że pracy nie traktowanej płytko, jak to bywało w okresie schematyzmu, ale pracy jako jednej z dominant w życiu człowieka, na to życie rzutującej w sposób nader istotny. Powieść Bolesława Kozłowskiego „Jestem rycerzem”, jest przykładem tego nowego ujęcia odwiecznego, niełatwego tematu. Rzecz w umiejętności ukazania człowieka na tle pracy, na tle środowiska, na powiązaniu codzienności najwzschodniejszej pojmowanej z zawodem, wybieraniem, a nie narzuconym w jakiś sposób. Kozłowski potrafił ukazać pracę. Potrafił ukazać w powiązaniu z nią człowieka. I dyplom magistra inżyniera — górnika uzyskiwany przez bohatera Andrzeja Woskę, nie jest schematycznym zakończeniem, jest zwycięstwem, o które wciąż toczy się walka, i w samym nade wszystko Wosce i na zewnątrz. Powieść jest silnie u dramatyzowaną, przyciąga, wchłania uwagę. Radzę się z nią zapoznać, o Kozłowskim bowiem chyba usłyszymy jeszcze niejednokrotnie.

Ze wznowień należy zwrócić uwagę na nową edycję słynnej książki Stanisława Strumph-Wojtkiewicza „Wbrew rozkazowi”. Są to wspomnienia oficera prasowego dowództwa polskiego we Francji, potem zaś osobistego oficera gen. Władysława Sikorskiego. Obraz lat 1939-45, widziany z tej bliskiej perspektywy najistotniejszych spraw politycznych — to i dokument i literatura. A zarazem żywy kawał polskiej historii. Zwracam zwłaszcza uwagę na rozdział ostatni poświęcony katastrofie gibraltarskiej.

Mamy też nową edycję potężnego tomiska „Pamiętników lekarzy”, jednego z najistotniejszych dokumentów do poznania naszej codzienności w jej jakże często nader dramatycznych układach. I na zakończenie słowo o nowym „czytelnikowskim” kieszonkowym tym razem wydaniu „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. Nakład — 150.000. Po wojnie ukazało się już 50 wydań tej „historii szlachectwa”, w łącznym nakładzie 3 milionów 270 tysięcy egzemplarzy. To coś mówi.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Most na Wiśle

Dokończenie ze str. 3

przyczółek zachodni. Była godzina 6.40 rano. Saperzy dobrze wykonali swą pracę — most był zniszczony; konstrukcja wyrwana z filaru i załamana tkwiła głęboko w wodzie.

Nasz batalion mostowy za-

jął natychmiast pozycję wzdłuż wiślanego wału, mając po drugiej stronie silne oddziały hitlerowskiej piechoty. Tzw. był przygotowany do obrony, jednak następnego dnia dowodzący obroną Pomorza gen. Bortnowski wydał nam rozkaz wycofania się przez Bory Tucholskie na południe.

ALOJZY MĘCLEWSKI

Ze wspomnień generała

Z gen. Antonim Siwickim spotykam się przed Moskiewskim Domem Przyjaźni. Na cywilnym garniturze komplet baretok radzieckich orderów i medali, a także najwyższe odznaczenia polskie. Siadamy na ławeczce i zaczynamy rozmowę. Mówimy po polsku — gen. Siwicki jest Polakiem, który od 1918 roku służył w Armii Czerwonej. Obecnie jest już na emeryturze.

...W pierwszej połowie maja 1943 r. zostałem wezwany do Moskwy. W Sztabie Generalnym oznajmiono mi, że jako Polak z pochodzenia zostaje oddelegowany do dyspozycji Związku Patriotów Polskich, który przystępuje do organizowania 1 Polskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

W OBOZIE SIELECKIM

...W Moskwie uszyto mi polski mundur i udałem się do miejsca formowania pierwszych pododdziałów dywizji. W podróży towarzyszył mi mjr Włodzimierz Sokorski, który obszernie poinformował mnie o stosunkach w polskich jednostkach wojskowych. W obozie nad Oką.

Objąłem stanowisko szefa sztabu dywizji. W organizowaniu takiego związku taktycznego miałem już doświadczenie: wcześniej organizowałem dwie radzieckie dywizje piechoty. Wojna co dnia pochłaniała tony zaopatrzenia materiałowego — technicznego. W związku z tym radzieckie dywizje formowano w niełatwych warunkach zaopatrzeniowych. 230 dywizja piechoty — przykładowo — w pierwszym okresie formowania otrzymała zaledwie 4 samochody. 1 bateria armat 76 mm i baterie haubic 120 mm.

Przypuszczałem, że będą trudności z utrzymaniem uzbrojenia, sprzętu technicznego, a zwłaszcza środków transportu. Tymczasem 1 Polska Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki — zgodnie z zarządzeniem Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej — otrzymała uzbrojenie, sprzęt i środki transportu w pełnym komplecie.

RADZIECKA POMOC I POLSKIE TRUDNOŚCI

Do dywizji oprócz mnie — kontynuuję wspomnienia generał Siwicki — przybyli również inni frontowi oficerowie z Armii Radzieckiej. Zastępcą dowódcy dywizji do spraw liniowych został mianowany ppłk Bolesław Kieniewicz, a dowódcą artylerii dywizyjnej ppłk Wojciech Bewziuk — obaj uprzednio dowodzili już w bojach dywizjami radzieckimi.

Jednakże niezależnie od wszechstronnej pomocy rządu

radzieckiego i od naszego doświadczenia bojowego — w organizacji i szkoleniu jednostek dywizji występowały pewne trudności. Wynikały one często z nieznajomości polskich regulaminów, które różniły się od radzieckich. W dodatku polskich regulaminów nie było w bibliotekach. Dla utrzymania polskich tradycji, zwłaszcza w dziedzinie służby wewnętrznej i musztry, musieliśmy odtwarzać przedwojenne przepisy polskie. Stwarzało to wiele kłopotów, przede wszystkim nam — oficerom radzieckim. Wiele pomógł nam tu dowódca dywizji, ppłk Zygmunt Berling, który mimo nawału pracy osobiście zajmował się doszkalaniami starszych oficerów. Codziennie na 2-3 godziny wyłączano w sztabie wszystkich telefonów i ppłk Berling prowadził z nami zajęcia. W tym czasie odbywała się także nauka języka polskiego — wielu z nas musiało go sobie tylko przypominąć, inni jednak uczyli się zupełnie od nowa.

NARODZINY KORPUSU

W wyniku starań ZPP 10. sierpnia 1943 r. ogłoszono decyzję rządu radzieckiego w sprawie formowania 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Przebywaliśmy w tym czasie z ppłk. Berlingiem w Moskwie. W ciągu doby opracowaliśmy etaty dla korpusu. Była to trudna praca. Dysponowaliśmy wprawdzie etatami korpusów radzieckich, ale były to korpusy armijne, podczas gdy polski miał być związkiem samodzielnym organizacyjnie, a więc musiał dysponować jednostkami tyłowymi i zabezpieczenia materiałowo-technicznego. Przy korpusie organizowano szereg jednostek dodatkowych, które stanowiły załógę poszczególnych rodzajów wojsk i służb odrzodzonego Wojska Polskiego.

Po sformowaniu korpusu został wyznaczony na dowódcę 2 DP im. Jana Henryka Dąbrowskiego.

POLACY SPISALI SIĘ DZIELNIE

Z niecierpliwością oczekiwałem na wiadomości o walce 1 Dywizji. Utrzymywałem łączność ze Sztabem Generalnym, aby otrzymać możliwie szybko informacje. Byłem niezmierznie rad, gdy dowiedziałem się, że żołnierze Dywizji Kościuszkowskiej poszli do natarcia pod Lenino z niezwykłym mestwem. Jeden z oficerów Sztabu Generalnego przekazał mi tę wiadomość po wiadomości: „No, Siwicki — Polacy to zuchy. Poszli do ataku jak jeden mąż i spisali się dzielnie”.

Na zakończenie rozmowy Generał prosi o przekazanie serdecznych pozdrowień wszystkim żołnierzom, których poznał w obozie sieleckim i na zwycięskim szlaku bojowym.

Jestem dumny — mówił — że należę do grona weteranów sławnej Kościuszkowskiej Dywizji, że mogłem uczestniczyć w budowie potęgi i siły ludowego Wojska Polskiego.

Kpt. SYMFORIAN CHWIŁKOWSKI

Doc. dr Z. Soczek z Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach prowadzi pierwsze w Polsce prace badawcze nad zakładaniem plantacji borówek na wyrobiskach torfowych. Ta pospolita roślina ma bardzo wartościowe jagody nadające się na dżemy i soki. Jej liście stosowane są w lecznictwie. Doc. Soczek prowadzi swe doświadczenia na terenach torfowych w Karwi (pow. Puck). Badania przeprowadza z borówką polską i odmianami amerykańskimi. Już obecnie uzyskano rośliny z owocami wielkości małej wiśni. Jest więc nadzieja, że wiele wyrobisk torfowych będzie można obsadzać borówką. (SE)

Na zdjęciu: krzak borówki wyhodowany na torfie.

Czy będziemy jadli borówki ogrodowe?



CO ZOBACZYMY

W następnym tygodniu (9-15 bm.) polecamy telewizjom IV część filmu prod. TV NRD „Piloci w pizmach”, zatytułowaną „Phantomy i Thunderchiefs”. Film dwóch młodych radzieckich debiutantów Andrzeja Smirnowa i Borysa Jaszyna pt. „Skrawek ziemi ojczyzny”, stanowiący interesującą próbę spojrzenia na wojnę. „SOS-Titanic” — film prod. ang. Roya Bakera przedstawiający tragedię „Titanica”. Szczegółowy plan audycji szkolnych będziemy podawać w naszych codziennych programach.

PONIEDZIAŁEK: 17.05 — dla dzieci „Goszo samochwał” — film bułg., 17.15 — Występ zespołu „Sredec” (bułg.), 17.55 — „Ze wspomnień kinomana”, 18.10 — „Nad Czarnym Morzem” — rep. filmowy, 18.25 — „Eureka”, 19 — Przemówienie Ambasadora Bułgarskiej Rep. Ludowej, 20 — „Spektr” — Program z okazji Święta Narodowego Bułgarii (Sofia), 20.30 — Teatr TV — Panco Panczew „Tajemnica starego domu”, 21.55 — Kino Krótkich Filmów.

WTOREK: 9.40 „Phantomy i Thunderchiefs” — IV cz. filmu

dokum. „Piloci w pizmach” — prod. TV NRD, 12.30 — Przysposobienie rolnicze — „Warunki dobrego zakiszenia się roślin” (powtórzenie o 15.10), 17 — Dla młodych widzów — „Fizyka na czterech kółkach” (przed kamerami Witold Lubbe), 17.30 — „Przegląd Kulturalny”, 17.45 — Kino Filmów Amatorskich, 18.15 — „Po szóstej” — Młodzieżowy Klub TV, 18.55 — „Tu Telewizja New Delhi” — rep. film. 20.05 — „Gubernator” — film prod. polskiej z cyklu „Nowela fantastyczna”; 20.30 — Giełda piosenki, 21 — IV cz. filmu „Piloci w pizmach”.

ŚRODA: 10 — „Kto pamięta nazwisko ofiar?” — I odc. filmu kanadyjskiego pt. „Dr Vojeck”, 17 — dla dzieci „Białka” — film TV polskiej z cyklu „Z przegadania na ty”, 17.10 — Polska Kronika Filmowa, 17.20 — Nie tylko dla Pań, 17.50 — „Kopalnia pomysłów”, 18.05 — Kronika 50-lecia Kraju Rad, 18.35 — Wschodnia TV „Na księżycowym szlaku” — program z cyklu „Człowiek i Kosmos”, 20.05 — „Nad Odrą i Bałtykiem”, 20.35 — „Kto pamięta nazwisko ofiar?” (powtórzenie), 21.25 — „Światowid”, 21.55 — „Jazz w Filharmonii”.

CZWARTEK: 10.25 — „Skrawek ziemi ojczyzny” — film fab. prod. radzieckiej, 17 — dla młodych widzów — „Turniej Złotej Zyraty”, 17.30 — Telekram, 17.40 — „Spokój nie śpi” — film z serii „Dzień pokoju” prod. bułg., 18.20 — „Za opłotków” — widowisko regionalne w wykon. zespołu Pieśni i Tańca Łódzkiego Domu Kultury, 18.50 — „Byli z nami” — rep. filmowy, 20.05 Trybuna TV, 20.35 — „Poranny spacer” — film fab. prod. ang., 22 — Refleksje.

PIĄTEK: 10.25 „Poranny spacer” — film fab. prod. ang., 17 — Dla dzieci — „Miś z okienka”, 17.15 — „Kronika Tygodnia”, 17.30 — „To co najlepsze”, 18 — „Przyjacie!” — film prod. polskiej z cyklu „Nowela fantastyczna”, 18.40 — „Dialogi historyczne”, 20.05 — „Horyzonty” — magazyn gospodarczy, 20.35 — Teatr TV: „Kurier do Europy”, adaptacja TV powieści „Nocny lot”.

SOBOTA: 9.25 — „Dziewczyna dla Czondy” — film prod. CSRS, 17 — sprawozdanie sportowe, 18.30 — „Artyści areny”, 18.55 — „Gawędy o współczesności”, 19.30 — Monitor, 20.10 — „Tele-echo”, 20.50 — Tele-Moca — program rozrywk. 22.25 — „Dziewczyna dla Czondy”.

NIEDZIELA: 9 — „Perski smagrad” — film z serii „Przygody trzech muskietierów”, 9.35 — „Młodość Lincoln” film prod. USA, 12.15 — PKF, 13.25 — Teatr Młodego Widza — „Banda Rudego”, 14.05 — film, 15.15 „Ukochany kraj, umiłowany kraj” — teleturniej, 15.50 — film z serii dokumentalnej „Polacy na frontach II Wojny Światowej”, 16.25 — sprawozdanie sportowe, 18 — Teatr Komedii Współczesnej — „Kobieta w trudnej sytuacji”, 19 — „Fotografia rodzinna” — z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 20 — „Przedstawiamy” — reż. Witold Filler, 20.50 — Muzyka lekka nad morzem — progr. z Bukaresztu, 21.20 — „SOS Titanic” — film prod. ang., 23.20 — sport.

Wrześniowe nowości ekranu

POLSKA

„Hrabina Cosel”. Reż. Jerzy Antczak. Barwny, kostiumowy dramat historyczny zrealizowany przez znanego reżysera telewizyjnego na podstawie powieści Kraszewskiego. Tłem awanturkowej opowieści o hrabinie Hoym, która przez 7 lat wszechwładnie panowała na drezdeńskim zamku, jest dwór władców Saksonii, gdzie aktualnie władza August II zwany Mocnym. Doborowa obsada aktorska z Barańską, Dmochowskim, Jasiukiewiczem, Gogolewskim, Olbrychskim, Chańczę i innymi.

„Słońce wschodzi raz na dzień”. Reż. Henryk Kluba. Pierwszy film tego reżysera — „Chudy i inni” — wniósł sporego nowego do nekanej kryzysu naszej kinematografii. Ten drugi ma już także dobrą prasę. Film opowiada o losach młodego górala, które splatają się z wieloma skom-

plikowanymi sprawami naszego kraju.

ZSRR

„Dziennikarz”. Reż. Siergiej Gierasimow. Dramat obyczajowo-psychologiczny traktowany przez twórcę (który jest także autorem scenariusza) jako kolejne ogniwo swej trylogii o ludziach lat sześćdziesiątych. Trylogię tę zapoczątkował znany u nas film „Ludzie i bestie”. Tym razem losy współczesnego pokolenia wyrażają się w postaciach dziennikarzy.

„Szpieg wyszedł z morza”. Film adresowany do młodszej widowni opowiada o akcji przeciw szpiegom, przy czym okrasą jest spora doza humoru oraz przepiękne zdjęcia czarnomorskich plenerów.

„Najlepszy na torze”. Reż. Lew Cuculowski i Michaił Szamkowicz. Szerokoekranowy film przygodowy o koniu, jego triumfach i klęskach. Ongi rekordzista torów wyścigowych zostaje po rewolucji zabrany na front jako zwierzę pociągowe. Ale tragedia konia

jest jeszcze bardziej tragedią jego opiekuna. Tak losy zwierząt splatają się z losami ludzi.

BULGARIA

„Droga nad morzem”. Reż. Petr Donew. Dramat psychologiczny będący jeszcze jednym głosem w dyskusji na temat młodego pokolenia. Dwójka młodych ludzi pędzi dostateczne życie w atmosferze bezdziejności, z myślą jedynie o zaspokajaniu własnych przyjemności. Dopiero wielki dramat osobisty otworzy im oczy.

CSRS

„Intrygantki”. Reż. Ewald Schorm. Dramat psychologiczny analizujący wzajemny stosunek jednostki i grupy na przykładzie grupki dziewcząt z prowincjonalnego czeskiego miasteczka. Film zrobiony na podstawie popularnej książki współczesnej przekształcił się w rękach Schormy we wnikliwe i drapieżne studium postaw ludzkich...

JUGOSŁAWIA

„Brzoza”. Reż. Ante Babaja. Barwny dramat psychologicz-

ny o wiejskiej dziewczynie, de likatnej i uczuciowej, która obraca się w środowisku ludzi z gruba ciosanych, prymitywnych. Takim jest też własny mąż, który zrozumie, czym była żona dopiero po jej śmierci. Film zdobył szereg nagród na Festiwalu w Puli.

RUMUNIA

„Marianna 0555”. Reż. Vasile Pascaru. Szerokoekranowy film sensacyjny będący ekranizacją wspomnień Praskovii Didyk, która pełniła funkcje wywiadowcy Armii Radzieckiej na terenach okupowanej przez hitlerowców Mołdawii, Ukrainy i Polski. Film opowiada o pierwszej wyprawie bohaterki na tyły wroga.

FRANCJA

„Życie złodzieja”. Reż. Louis Malle. Sensacyjny dramat obyczajowy będący opowieścią o życiu i psychice mężczyzny — złodzieja z powołania, a mieszczaucha z urodzenia. Akcja dzieje się w 1880 r., ukazuje zerwanie bohatera ze społeczeństwem burżuazyjnym. W głównej roli Jean — Paul Belmondo.

„Zesłanie roku w Marienbadzie”. Reż. Alain Resnais. Nagrodzony najwyższym wyróż-

nieniem w Wenecji film, który zaszkodził widownię jak żaden chyba inny w roku 1961. Do dziś uważany za jedno z najambitniejszych i najbardziej hermetycznych dzieł w historii kinematografii. Spotkanie się mężczyzny z kobietą w pewnym hotelu i ich wzajemne stosunki znalazły już dziesiątki sprzecznych z sobą interpretacji. Szkoda, że oglądamy film tak późno, gdy technika filmowa poszła już tak daleko naprzód.

„Niedziela życia”. Reż. Jean Herman. Komediodramat zrealizowany w stylu i tradycji francuskiej kinematografii lat trzydziestych pokazujący epokę schyłku pokojowego okresu dwudziestolecia międzywojennego (rok 1937 — Wystawa Światowa), nadiągająca burzę wojenną, nastroje rezygnacji, życie przeciętnych ludzi.

WŁOCHY

„Siedmiu w blasku złota”. Reż. Marco Vicario. Barwny, sensacyjny film przygodowy oparty na świetnym pomysły wykorzystania wszelkich zdobyczy współczesnej techniki do rabunku banku szwajcarskiego. Niestety, film mimo atrakcyjnej Rosany Podestdy duży się niezmierza.

M. S.

Pilka nożna

Czekamy na lepszą grę

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się następna runda spotkań mistrzowskich piłki nożnej. W I lidze będzie to szósta kolejka spotkań, zaś w II — siódma.

Z poznańskich II-ligowców Lech podejmuje na własnym boisku w niedzielę o godz. 11 Motor Lublin, zaś Olimpia wyjeżdża do Startu Łódź. Z niecierpliwością i na pewno z pewnymi obawami oczekiwania kibice poznańskiego Lecha na rezultat spotkania ich pupila z drużyną Motoru. Sytuacja Lecha nie jest najwesoła. Zajmuje on ostatnie 16 miejsce, mając na swoim koncie 3 punkty zdobyte i 9 straconych. Najbardziej niepokojącym jest fakt, że Lech ma w tej chwili najwięcej straconych bramek (13) ze wszystkich zespołów II ligi. Warto tu dodać, że na ten niezbyt chwalebny liście na drugim miejscu znajduje się Olimpia, której strzelono 12 bramek. Zespół Motoru nie należy do najsłabszych zespołów II ligi, ale też nie do najsłabszych. Piłkarze lu-

belscy zajmują obecnie szóstą pozycję w tabeli zdobywszy w 6 meczach 6 punktów.

Również Olimpia nie będzie miała łatwego życia w Łodzi. Co prawda wyprzedza ona Start Łódź o kilka miejsc w tabeli, ale gra jak poznańscy zaprezentowali nam w meczu z Hutnikiem nie może napawać optymizmem na przyszłość. Poza tym w II lidze odbędzie się jeszcze następujące spotkania: Hutnik — Piast, Garbarnia — Gwardia, Zawisza — Cracovia, Unia Tarnów — ŁKS, Unia Racibórz — Górnik Wałbrzych, Górnik Wojkowice — Arkonia.

W I lidze dojdzie do kilku ciekawych pojedynków. Terminarz przewiduje spotkania: Polonii z Wisłą, Zagłębia Wałbrzych z Zagłębiem Sosnowiec, Pogoni Szczecin z Szombierkami, Odry ze Stalą Rzeszów, Ruchu z ROW-em, Legii z GKS Katowice, Górnika ze Śląskiem. Obecnie w tabeli prowadzi Górnik Zabrze i Stal Rzeszów po 8 punktów przed Pogonią i Legią po 7 punktów. (s)

Towarzyskie spotkania w koszykówkę

Do rozpoczęcia mistrzowskiego sezonu 1968/69 w koszykówce pozostało jeszcze trochę czasu, ale już niektóre zespoły rozgrywają spotkania towarzyskie, będące sprawdzianem ich aktualnej formy. Klub sportowy „Energetyk” organizuje w niedzielę 8 bm. turniej koszykówki kobiet z okazji „Dnia Energetyka”. Do turnieju zgłosiły się oprócz gospodarzy Zagłębie Konin i MKS Znicz Poznań. W niedzielę o godz. 11 Energetyk gra z Zagłębiem, o godz. 12 Zagłębie ze Zniczem, zaś o godz. 13 Energetyk ze Zniczem. Mecze rozgrywane będą w sali przy ul. Grunwaldzkiej 1, w czasie 2 x 15 minut.

Koszykarze poznańskiego AZS-u rozegrają dwa spotkania towarzyskie z Górnikiem Wałbrzych w sali przy ul. Młyńskiej 14a. I tak dzisiaj spotkają się oni z Górnikiem o godz. 19, zaś w niedzielę o godz. 11. (s)

Tenisisci NRD w Poznaniu

Na zaproszenie poznańskiego Grunwaldu przyjechała do Poznania ekipa tenisistów DSG Motor Dessau. Liczy ona 12 zawodników i zawodniczek. Goście zmierzają się w spotkaniu towarzyskim, zorganizowanym dla uczczenia 25 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego z zawodniczkami i zawodnikami Grunwaldu. Dzisiejsze spotkanie rozgrywane na kortach przy ul. Świerzeńskiego rozpoczyna się o godz. 15, zaś w niedzielę o godz. 9.30. Wstęp wolny. (s)

dalekopisem

II LIGA PIŁKARSKA

W rozegranym w czwartek meczu o mistrzostwo II ligi piłkarskiej w Gliwicach, miejscowy Piast zremisował z Unią Racibórz 1:1 (1:1).

POŻEGNANIE WIOSŁARZY

Na białej fladze z pięcioma kołami olimpijskimi i napisem „Mexico, obok podpisów dwunastki naszych kolarzy, znalazły się także autografy trzech wiosłarzy, którzy właśnie wyruszają w drogę do Meksyku. Zgodnie ze zwyczajem w siedzibie PKOl na Białanach odbyło się uroczyste pożegnanie olimpijczyków. Otrzymał oni „pięte koło olimpijskie”. Ślubowanie złożył nasz reprezentant w jedynekach, Zdzisław Bromek. Tekst ślubowania powtórzył za nim koledy z dwójki bez sternika Jerzy Broniec i Alfons Ślusarski.

3:0 DLA POLEK

W łódzkim Pałacu Sportowym odbył się w czwartek „mały festiwal” siatkówki. Przed południem zmierzyły się kobiece drużyny Polski i Węgier. Nasze olimpijki wygrały bez trudu 3:0.

HOLANDIA — LUXEMBURG 2:0

Spotkanie eliminacyjne do piłkarskich mistrzostw świata w grupie „B” Holandia — Luxemburg zakończyło się zwycięstwem Holandii 2:0 (1:0).

Jubileuszowy Tour de Pologne

We czwartek rozpoczął się jubileuszowy, XXV Wyścig Kolarski Dookoła Polski, organizowany przez redakcję „Dziennika Ludowego”, Polski Związek Kolarski i Radę Główną LZS.

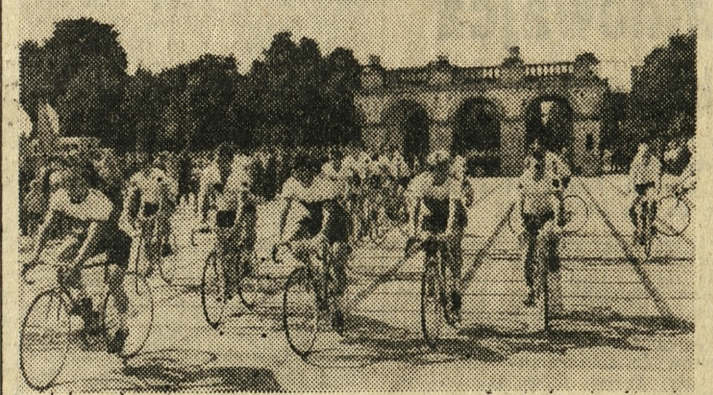
Zwycięzcą inauguracyjnego etapu został rutynowany Władysław Kozłowski (Polska II) w czasie 5:00.52 przed Wiesławem Jezierskim (Legia) 5:01.48 i Stanisławem Gazdą (Start) 5:02.3. Pierwszy etap imprezy, w której uczestniczą reprezentanci dwóch ekip z granicznych — Anglii i Bułgarii oraz cała krajowa czołówka, poza olimpijczykami, miał niezwykle ciekawy przebieg. Na 197 km trasy z Warszawy do Kielc nie było ani chwili spokoju. 70-osobowa stawka zawodników „porwała się” już po starcie. Boczny wiatr i upał sprawiły, że tylko nieliczni z aktywnych na początku etapu kolarzy dotarli do mety w czołówce. Bohaterami pierwszego etapu byli Stanisław Gazda i Franciszek Stadnik, którzy atakowali już od startu. 22-letni Stadnik z Polonią Piła był bliski efektownego zwycięstwa etapowego. Błędnie poinformowany, że do stadionu pozostało ok. 10 km, ruszył do śmiałego ataku, ale po prze-

jechaniu samotnie 20 km dowiedział się, że trasa wyścigu prowadzi inną — dłuższą drogą i musi skapitulować.

Utalentowany kolarz wielkopolski wywalczył mimo to czwarte miejsce. Szanse na dobre lokaty zaprzepaścił również Anglik Pater Buckley i Zygryd Jarema, którzy zderzyli się w niewielkiej odległości od Kielc, jadąc w trzy nastoosobowej czołówce.

Wyniki indywidualne I etapu: 1) Wł. Kozłowski — (P II) — 5:00.52 (z bonifikatą); 2) W. Jezierski — (Legia) — 5:01.48 (z bon.); 3) St. Gazda (Start) — 5:02.03 (z bon.); 4) Fr. Stadnik (P I) — 5:02.20; 5) M. Forma (Stal) — 5:02.40; 6) T. Macyszyn (Stal) — 5:03.06.

Zespołowo etap wygrała piątka Stali w czasie 15:08.52 przed Legią — 15:10.16, CRZZ II — 15:12.21, Polska II — 15:13.34, Polska I — 15:13.48 i CRZZ I — 15:13.50. Ekipa Anglii uplasowała się na 7 miejscu w czasie 15:15.12.



Start honorowy do XXV Jubileuszowego Wyścigu Dookoła Polski przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Fot. — CAF

„MOTOBYT” P.P. w Poznaniu — podaje do wiadomości Klientów, że z dniem 1. 9. 1968 r. — rozpoczyna przyjmowanie przedpłat na sprzedaż samochodów następujących marek: 1. Syrena, Fiat 125-P, Żuk A03 i A05, oraz Nysa-Towos na rok 1969 i lata następne. 2. Trabant-Limuzyna i Uniwersal na 1969 i 1970 rok.

	cena	rok 1969		rok 1970	
		m. Poznań	woj. poz.	m. Poznań	woj. poz.
Syrena	74.000,—	sztuk	sztuk	sztuk	sztuk
Fiat 125 - P	180.000,—	456	890	413	814
Żuk A03	126.000,—	215	196	730	710
Żuk A05	130.500,—	20	40	30	70
Nysa	130.500,—	10	10	20	20
Trabant-lim.	65.000,—	15	20	20	20
Trabant-uniwers.	72.000,—	58	15	58	15
		17	5	17	5

Przewidywane ilości samochodów przeznaczonych do sprzedaży

Przedpłaty dokonywane są wyłącznie dla mieszkańców m. Poznania i województwa poznańskiego.

Przedpłaty w pełnej wysokości aktualnych cen samochodów przyjmowane są przez wszystkie oddziały NBP na konto 1221-8/7-4094 w NBP (Narodowy Bank Polski) IV Oddział Miejski w Poznaniu, „Motobyt” P.P. Poznań — Antoninek.

Na blankiecie przelewu należy podać markę samochodu na jaki została dokonana wpłata.

Nowy samochód może być sprzedany pod warunkiem, że minął okres 4 lat od daty kupna poprzedniego samochodu.

Dla lekarzy oraz pracowników służby rolnej, okres ten może być skrócony do 3 lat, a dla taksówkarzy do 2 lat.

Przedpłaty dokonane przed dniem 1. 9. 1968 r. zostaną potraktowane jako dokonane w dniu 1. 9. 1968 roku.

Szczegółowych informacji udziela Dział Sprzedaży Pojazdów — telefon 734-81-84. K6960

PÓŁ MILIONA lub jedna z WYSOKICH PREMII — czeka na szczęśliwca W „KOZIOŁKACH”
K7073

« O S W I A T A »
WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA
W POZNANIU, ul. Klasztorna nr 2
ROZPOCZYNA W II DEKADZIE WRZEŚNIA
KURS KREŚLEŃ GEODEZYJNYCH dla maturzystów.
Zapewnione zatrudnienie.
Koszty szkolenia pokrywa zakład pracy.
Informacje i zapisy w sekretariacie WZS — ul. Klasztorna 2 w godz. od 8—19, w soboty od godz. 8—16. K6910

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „LUBON” w Luboniu k. Poznania przyjmują od 1 września 1968 r. — **MRZĄCZYŃ** powyżej 18 lat na kampanię ziemniaczaną do produkcji i do pracy akordowej. Zakłady posiadają hotel robotniczy i stołówkę. Pracownicy przyjęci na kampanię otrzymują zwrot kosztów przejazdu oraz odzież i obuwie robocze. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego ZPZ „LUBON”. K6367

Samochody

Samochód P-70 sprzedam. Tel. 404-91. 31966

Syręne 102 spiesznie sprzedam. Kasztanowa 35 m. 7 (Dębica). 318056

Syręne 101 — sprzedam. Czerwonak, ul. Łąkowa 4. 304336

Lokale

Studentka poszukuje pokoju. Zgłoszenia: Zielona Góra, Jaskółcza 44. Paweł Kozak. K7041

Pokoju z „kuchnią, wyliczone, poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo, za dobrym wynagrodzeniem. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 304577.

Kupię pokój z kuchnią wyliczone, do 40 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 304309.

Kupię dom jednorodzinny z ogrodem w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 302756.

Sprzedam działkę budowlaną zagospodarowaną, 1.680 m², w Swarzędzu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 302909.

Kupię parcelę budowlaną Krzyżownik — Przemierowo, blisko szosy poznańskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 303056.

Kupię domek jednorodzinny, wyliczony, wzdłuż drogi pół bliźniak w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 303516.

Wzjęm w dzierżawę mały obiekt gospodarczy, w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 303086.

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu, Swarzędzu, lub w pow. poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 302026.

Sprzedam 5 ha ziemi ornej blisko Wrześni. Informacja: Stanisław Krolecki, Chociczka, poczta i pow. Września. 302176

W dniu 5 września 1968 r. odszedł na zawsze nasz szczerzy przyjaciel, przeżywszy lat 39,

LEONARD KRÓLAK

Pogrzeb odbędzie się 9. IX. 1968 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamiają **PRZYJACIELE**

Poznań, ul. Bergera 2. 319826

Dnia 5 września 1968 r. po krótkich cierpieniach odeszła od nas przedwcześnie nasza droga koleżanka, ceniona wychowawczyni, kochana Pani

MGR FIL. POL.

MARIA JURASZOWA

nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 71 w Poznaniu.

MRZÓWI, WOJTUSIOWI i RODZINIE wyraży szczerze współczucia składają

pograżeni w głębokim smutku

GRONO NAUCZYCIELSKIE KOMITET RODZICIELSKI

MŁODZIEŻ i PRACOWNICY SZKOŁY

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 14 w Wieleniu n. Not. 319276

W dniu 5 września 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana kuzynka, ciocia i koleżanka, śp.

CECYLIA SZULCZEWSKA

nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 14 w Kaźmierzu Wlkp.

RODZINA

Poznań, ul. Grochowska 53. 319076

Dnia 5 września 1968 roku zmarła po długiej chorobie długoletnia nauczycielka

CECYLIA SZULCZEWSKA

Zmarła była wzorową i zasłużoną nauczycielką, cenioną przez dzieci, rodziców i współpracowników.

Pogrzeb odbędzie się 8 września br. o godz. 14 w Kaźmierzu.

Cześć Jego pamięci!

GRONO NAUCZYCIELSKIE PRACOWNICY ADMINISTRACJI i KOMITET RODZICIELSKI Szkoły Podstawowej nr 36 w Poznaniu 319576

Praca

Poszukuje pracy owarcz dyplomowany z 10-letnią praktyką z pomocnikiem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 301926.

Opiunkunka do rocznego dziecka potrzebna zaraz. Ul. Wolsztyńska 6 m. 3. 317666

Uczennica wzgl. stażystka potrzebna. „Hafra” — Poznań, Stary Rynek 58. 317976

Opiunkunkę do 2 chłopców 4 i 7 lat przyjmie. Rawieka 59 (możliwość zamieszkania). 306626

Potrzebna pomoc domowa z opieką dla dziecka.

Prusa 19 m. 8. 318836

Potrzebny uczeń zamiejscowy na piekarską. Rynek Jeżycki 2. 318076

Sprzątaczką rencistka 1 do 2 godzin dziennie do pracowni. Stare Miasto, potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 317966.

Gospośia samodzielną do 3 pracujących osób potrzebna (pokoik służbowy). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 314776.

Uczennice od lat 18 przyjmie zakład fotograficzny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 314786.

Reparatura poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 304406.

Pomoc do dziecka przyjmie zaraz. Kuklis, Poznań, ul. 27 Grudnia 9 m. 26, godz. 17—19. 317056

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 303766

Fortepian, skrzypce, akordeon! Początkujących oraz zaawansowanych nowoczesną metodą uczy F. Poniecki, pedagog WSM, ul. Piekary 13 b m. 8. 303096

Sprzedaj

Wózki dziecięce polecia Wytwórnia, Poznań, Kwiatowa 12. 305636

Sprzedam garderobę damską — średnia figura, płaszcz zimowy, kostiumy, suknie, swetry bluzki, bielizna (czwórka — piątka). Różana 5 m. 8, godzina 18—20. 306916

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, spacerowe polecia Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 314586

Jadalnię dębową, stan bardzo dobry całą lub częściowo sprzedam. Woj. ska Polskiego 7 m. 1. 304076

W dniu 5 września 1968 r. zmarła, śp.

MARIA JURASZ

z domu MELÓWNA,

przeżywszy lat 28.

Pogrzeb odbędzie się w Wieleniu nad Notecią w dniu 8 bm. o godz. 14.

MAŻ z SYNKIEM i RODZINĄ

Nowina 14. 319176

Dnia 5 września 1968 r. zmarł nasz długoletni pracownik Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto

FRANCISZEK SZYMAŃSKI

Zmarły był cenionym i zasłużonym pracownikiem.

Osoba Jego pozostanie na zawsze w pamięci wszystkich pracowników.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 września 1968 r. o godzinie 13.40 na Junikowie.

Zonie i Rodzinie Zmarłego WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają

RADA ZAKŁADOWA — WSPÓŁPRACOWNICY K7154

W dniu 5 września 1968 r. zmarła, śp.

MARIA JURASZ

z domu MELÓWNA,

przeżywszy lat 28.

Pogrzeb odbędzie się w Wieleniu nad Notecią w dniu 8 bm. o godz. 14.

MAŻ z SYNKIEM i RODZINĄ

Nowina 14. 319176

Dnia 5 września 1968 r. zmarł nasz długoletni pracownik Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto

FRANCISZEK SZYMAŃSKI

Zmarły był cenionym i zasłużonym pracownikiem.

Osoba Jego pozostanie na zawsze w pamięci wszystkich pracowników.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 września 1968 r. o godzinie 13.40 na Junikowie.

Zonie i Rodzinie Zmarłego WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają

RADA ZAKŁADOWA — WSPÓŁPRACOWNICY K7154

W dniu 5 września 1968 r. odszedł na zawsze nasz szczerzy przyjaciel, przeżywszy lat 39,

LEONARD KRÓLAK

Pogrzeb odbędzie się 9. IX. 1968 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamiają **PRZYJACIELE**

Poznań, ul. Bergera 2. 319826

Dnia 5 września 1968 r. po krótkich cierpieniach odeszła od nas przedwcześnie nasza droga koleżanka, ceniona wychowawczyni, kochana Pani

MGR FIL. POL.

MARIA JURASZOWA

nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 71 w Poznaniu.

MRZÓWI, WOJTUSIOWI i RODZINIE wyraży szczerze współczucia składają

pograżeni w głębokim smutku

GRONO NAUCZYCIELSKIE KOMITET RODZICIELSKI

MŁODZIEŻ i PRACOWNICY SZKOŁY

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 14 w Wieleniu n. Not. 319276

W dniu 5 września 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana kuzynka, ciocia i koleżanka, śp.

CECYLIA SZULCZEWSKA

nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 14 w Kaźmierzu Wlkp.

RODZINA

Poznań, ul. Grochowska 53. 319076

Dnia 5 września 1968 roku zmarła po długiej chorobie długoletnia nauczycielka

CECYLIA SZULCZEWSKA

Zmarła była wzorową i zasłużoną nauczycielką, cenioną przez dzieci, rodziców i współpracowników.

Pogrzeb odbędzie się 8 września br. o godz. 14 w Kaźmierzu.

Cześć Jego pamięci!

GRONO NAUCZYCIELSKIE PRACOWNICY ADMINISTRACJI i KOMITET RODZICIELSKI Sz

WRZESIEŃ	Melchiora
7	
Sobota	Słońce: 5.06—18.35

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Nigdy nie nie wiadomo”; NOWY — g. 19 „Drugi strzał”; OPERA — g. 19 „Luceja z Lammermoor” (premiera); OPE RETKA — g. 19 „Wesoła wojna” (premiera).

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Klub kawalerów”.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Tabliczka marzenia”; KOSCIAN: „Bohater naszych czasów”; LESZNO: „Śmierć biurokraty”; NOWY TOMYSL: „Prawda przeciw prawdzie”; OBORNKI: „Sublokator”; SREM Skonko: „Świat grozy”; SRO DA: „Panie i panowie”; WRO CZĘCI północny”; SZAMOTULY: „Dziś i jutro”; WAGROWIEC: „Lola” i „Święta wojna”; WRZE ŚNIA: „Wikingsowie”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Paryż”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 18 — gościnny występ Filharmonii Narodowej, dyrygent — Witold Rowicki.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—18.

Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9—15.

Rolnicze (Szreniawa k/Pozna- nia) — g. 10—17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10—15.

Wzrostu i rozwoju (Cytadela) — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.

Muzeum w Gólcach — g. 10—16.

WYSTAWY

BWA (St. Rynek) — Linoryty J. Gielniaka oraz prace fotograficzne Okręgu Poznańskiego — g. 10—18 (do 30 bm.).

Muzeum Narodowe — Malar- stwo M. Bacarellego — g. 9—15.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Węgierska grafika współczesna” — g. 10—20.

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.

Muzeum Historii Ruchu Robo- tniczego — „Socialdemokracja Kró- lestwa Polskiego i Litwy — w 75 rocznicę” — g. 10—18.

PTP (Paderewskiego 7) — wy- stawa indywidualna Cz. Romiń- skiego „69 dni z tymi co na mo- rzu” — g. 10—19.

Pałac Kultury (Salon Wystawo- wy) — Wystawa fotografii J. Herezińskiego — g. 12—20.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17 i od 24 do 3); 7.45 „Błękitna sztafe- ta”; 8.20 W różnych rytmach; 8.44 Konc. żywych; 9 Dla kl. III i IV: „Gawędy muzyczne”; 9.30 Muz. polska; 10 „O ludzkiej bież- dzie” — odc. 2 opow. z tomu „Na skrajnym Podhalu”; 10.20 Mel. naszych przyjaciół; 10.50 „Choro- by zawodowe”; 11 Walce orkie- strowe; 11.20 Pieśni mojej Bra- zylji; 11.35 Od mazura do mazura; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Gra Ion Voilu — skrzypce; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 13.40 „Wiele- pień, tanie!”; 14 „Czy znasz te książki”; 14.30 Utwory Heitora Villi — Lobosa; 15.05 „Sportowcy- wiejscy na start”; 15.30 Dla dzie- ci: „Echo stulecia”; 16 „Popołud- nie z młodzieżą”; 18 „Muzyka na narkiecie”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 „Piosenki z polna”; 19.20 „Światki polityczne”; 19.30 „We- drówki muzyczne po kraju”; 20.40 Podwójny przy mikrofonie; 22.10 Gra Ork. Tan. C. Stapletona, na trąbce gra Georges Jou- valin ze swoją orkiestrą; 22.40 Gra Zespół J. Miliana; 23.15 Konc. muz. rozrywk. i tan.; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 12.05. 15. 17.55. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej piosen- ce; 8.35 „Fall Weiss wchodzi w ży- cie”; 9.30 minut z Ork. Estrado- wa Radia i TV Radziejskiej; 9.35 „List ze Śląska”; „Tam gdzie powstała serce Syreny”; 9.50 10 minut z Ork. Gitarowa T. Garret- ta; 10 Kompozytorzy dzieciom; 10.25 Teatr PR: „Kurs na błękit- ny” — słuch.; 11.25 Konc. chopi- nowski — Gra Friedrich Gulda — fortepian; 13 Czas dobrych gospo- darzy; 13.25 „Towarzysze fronto- wych dróg”; „Ostatnie dni Westerplatte” — fragm. pow.; 13.45 Muz. popularna; 14.10 Rymy i piosenka; 14.30 „Mały Relaks”; „Zaburzenie i odzyskanie wiara”; — humorystka; 14.45 „Błękitna szta- fe”; 15 Radiowa lista przecho- tów; 15.45 „Granat i żart”; 17.10 Ks. Ewa Demareczuk; 17.20 Ko- mentarz J. Matuszewska; 17.30 Gra- fika szafa; 17.45 WL. Żeleński; 17.50 Uwertura „W Tatrach”; 18.30 Public. międzynarod.; 18.45 Muzyka lu- dowa Wietnamu; 19.07 Polskie ze- sny młodzieżowe; 20.20 Gra po- znańska 15-ka radiowa; 20.20 „Cóż za pomysł tato”; — fragm. pow.; 20.25 Muz. tan.; 21.30 Casuals — wiołenczela; 22.01 Miniatura litera- k; 22.11 Gra Zesp. M. Denny; 22.20 „Radio-variete”; 23.20 Konc. wie- czorny; 0.10 Program nocny.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Gubernator”; 9 odc. pow.; 17.49 Brazylji. Fest. Festiwal- ce; II; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Na co dzień i od święta — magazyn; 18.20 Klub grającego kraika; 19 Czytamy pamiętniki — J. Szaniawski; 19.15 Studio Pio- senki; 19.40 „Piosenki z wioskie- go buta”; 20 Wczoraj w „Wiel- kiej Rewii”; — z historii kabare- tów warszawskich; 20.30 7 dni w 900 sekund; 20.45 Klub grającego kraika; 21 „Katusza”; i inne piosenki radzieckie; 21.10 Krasno- ludki są na świecie; 21.50 Opera — R. Wagnera: „Złoto Renu”; 22.07 Śpiewa Donno Warwick; 22.15 „Luk Triumfalny”; — i odc. pow.; 22.45 Tytko po hispańsku; 23 Po- eci gruziński; 23.05 Muzyka po- 23-ciej — w roli głównej Mina; 23.50 Śpiewa Engelbert Humper- dinek.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fa- la 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16 i od 24 do 3); 8.15 Fr. Anto- nio Bonporti: Concerto grosso F-dur op. 11 nr 5; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala

55”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 9.55 Tran. z Centralnych Dożynek ze- Stadionu Dziesięciolecia w War- szawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 „Jarmark cudów”; 13.30 Duet for- tepianowy Kisielski-Toma- szewski; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywych; 16.05 Tygodnio- wy przegląd wydarzeń międzyna- rodowych; 16.20 „Igraski z dia- błem”; — słuch.; 17.50 Gra Ork. Tan. Ray’a Conniffa; 18.05 Gra Zespół „The Mexicans”; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.31 „Matyszkowie”; 21.01 Z nagrań Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 21.15 Gra Zesp. Red Onions Jazz Band; 23.35 Utwory skrzypcowe gra Br. Gimpel; 0.10 Program noc- ny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 9.30. 12.05. 16. 19. 21. 23.50. 1. 2. 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Gubernator”; 9 odc. pow.; 17.49 Brazylji. Fest. Festiwal- ce; II; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Na co dzień i od święta — magazyn; 18.20 Klub grającego kraika; 19 Czytamy pamiętniki — J. Szaniawski; 19.15 Studio Pio- senki; 19.40 „Piosenki z wioskie- go buta”; 20 Wczoraj w „Wiel- kiej Rewii”; — z historii kabare- tów warszawskich; 20.30 7 dni w 900 sekund; 20.45 Klub grającego kraika; 21 „Katusza”; i inne piosenki radzieckie; 21.10 Krasno- ludki są na świecie; 21.50 Opera — R. Wagnera: „Złoto Renu”; 22.07 Śpiewa Donno Warwick; 22.15 „Luk Triumfalny”; — i odc. pow.; 22.45 Tytko po hispańsku; 23 Po- eci gruziński; 23.05 Muzyka po- 23-ciej — w roli głównej Mina; 23.50 Śpiewa Engelbert Humper- dinek.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fa- la 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16 i od 24 do 3); 8.15 Fr. Anto- nio Bonporti: Concerto grosso F-dur op. 11 nr 5; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala

55”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 9.55 Tran. z Centralnych Dożynek ze- Stadionu Dziesięciolecia w War- szawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 „Jarmark cudów”; 13.30 Duet for- tepianowy Kisielski-Toma- szewski; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywych; 16.05 Tygodnio- wy przegląd wydarzeń międzyna- rodowych; 16.20 „Igraski z dia- błem”; — słuch.; 17.50 Gra Ork. Tan. Ray’a Conniffa; 18.05 Gra Zespół „The Mexicans”; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.31 „Matyszkowie”; 21.01 Z nagrań Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 21.15 Gra Zesp. Red Onions Jazz Band; 23.35 Utwory skrzypcowe gra Br. Gimpel; 0.10 Program noc- ny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 9. 12.05. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 3.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.45 Mel. rozrywk.; 8 Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 „Radio- problemy”; 9.55 Transm. Central- nych Dożynek ze Stadionu Dzię- sieciolecia w Warszawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 Symf. muz. polska; 13.30 „Zgaduj zgadula”; 15 Dla dzieci: „Agnieszka i siedmiu ry- cery”; — słuch.; 16.30 Konc. cho- pinowski — z nagrań W. Maciszew- skiego; 17.05 Warszawski Tygod-

55”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 9.55 Tran. z Centralnych Dożynek ze- Stadionu Dziesięciolecia w War- szawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 „Jarmark cudów”; 13.30 Duet for- tepianowy Kisielski-Toma- szewski; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywych; 16.05 Tygodnio- wy przegląd wydarzeń międzyna- rodowych; 16.20 „Igraski z dia- błem”; — słuch.; 17.50 Gra Ork. Tan. Ray’a Conniffa; 18.05 Gra Zespół „The Mexicans”; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.31 „Matyszkowie”; 21.01 Z nagrań Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 21.15 Gra Zesp. Red Onions Jazz Band; 23.35 Utwory skrzypcowe gra Br. Gimpel; 0.10 Program noc- ny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 9. 12.05. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 3.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.45 Mel. rozrywk.; 8 Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 „Radio- problemy”; 9.55 Transm. Central- nych Dożynek ze Stadionu Dzię- sieciolecia w Warszawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 Symf. muz. polska; 13.30 „Zgaduj zgadula”; 15 Dla dzieci: „Agnieszka i siedmiu ry- cery”; — słuch.; 16.30 Konc. cho- pinowski — z nagrań W. Maciszew- skiego; 17.05 Warszawski Tygod-

55”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 9.55 Tran. z Centralnych Dożynek ze- Stadionu Dziesięciolecia w War- szawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 „Jarmark cudów”; 13.30 Duet for- tepianowy Kisielski-Toma- szewski; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywych; 16.05 Tygodnio- wy przegląd wydarzeń międzyna- rodowych; 16.20 „Igraski z dia- błem”; — słuch.; 17.50 Gra Ork. Tan. Ray’a Conniffa; 18.05 Gra Zespół „The Mexicans”; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.31 „Matyszkowie”; 21.01 Z nagrań Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 21.15 Gra Zesp. Red Onions Jazz Band; 23.35 Utwory skrzypcowe gra Br. Gimpel; 0.10 Program noc- ny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 9. 12.05. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 3.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.45 Mel. rozrywk.; 8 Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 „Radio- problemy”; 9.55 Transm. Central- nych Dożynek ze Stadionu Dzię- sieciolecia w Warszawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 Symf. muz. polska; 13.30 „Zgaduj zgadula”; 15 Dla dzieci: „Agnieszka i siedmiu ry- cery”; — słuch.; 16.30 Konc. cho- pinowski — z nagrań W. Maciszew- skiego; 17.05 Warszawski Tygod-

55”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 9.55 Tran. z Centralnych Dożynek ze- Stadionu Dziesięciolecia w War- szawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 „Jarmark cudów”; 13.30 Duet for- tepianowy Kisielski-Toma- szewski; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywych; 16.05 Tygodnio- wy przegląd wydarzeń międzyna- rodowych; 16.20 „Igraski z dia- błem”; — słuch.; 17.50 Gra Ork. Tan. Ray’a Conniffa; 18.05 Gra Zespół „The Mexicans”; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.31 „Matyszkowie”; 21.01 Z nagrań Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 21.15 Gra Zesp. Red Onions Jazz Band; 23.35 Utwory skrzypcowe gra Br. Gimpel; 0.10 Program noc- ny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 9. 12.05. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 3.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.45 Mel. rozrywk.; 8 Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 „Radio- problemy”; 9.55 Transm. Central- nych Dożynek ze Stadionu Dzię- sieciolecia w Warszawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 Symf. muz. polska; 13.30 „Zgaduj zgadula”; 15 Dla dzieci: „Agnieszka i siedmiu ry- cery”; — słuch.; 16.30 Konc. cho- pinowski — z nagrań W. Maciszew- skiego; 17.05 Warszawski Tygod-

55”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 9.55 Tran. z Centralnych Dożynek ze- Stadionu Dziesięciolecia w War- szawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 „Jarmark cudów”; 13.30 Duet for- tepianowy Kisielski-Toma- szewski; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywych; 16.05 Tygodnio- wy przegląd wydarzeń międzyna- rodowych; 16.20 „Igraski z dia- błem”; — słuch.; 17.50 Gra Ork. Tan. Ray’a Conniffa; 18.05 Gra Zespół „The Mexicans”; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.31 „Matyszkowie”; 21.01 Z nagrań Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 21.15 Gra Zesp. Red Onions Jazz Band; 23.35 Utwory skrzypcowe gra Br. Gimpel; 0.10 Program noc- ny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 9. 12.05. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 3.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.45 Mel. rozrywk.; 8 Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 „Radio- problemy”; 9.55 Transm. Central- nych Dożynek ze Stadionu Dzię- sieciolecia w Warszawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 Symf. muz. polska; 13.30 „Zgaduj zgadula”; 15 Dla dzieci: „Agnieszka i siedmiu ry- cery”; — słuch.; 16.30 Konc. cho- pinowski — z nagrań W. Maciszew- skiego; 17.05 Warszawski Tygod-

55”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 9.55 Tran. z Centralnych Dożynek ze- Stadionu Dziesięciolecia w War- szawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 „Jarmark cudów”; 13.30 Duet for- tepianowy Kisielski-Toma- szewski; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywych; 16.05 Tygodnio- wy przegląd wydarzeń międzyna- rodowych; 16.20 „Igraski z dia- błem”; — słuch.; 17.50 Gra Ork. Tan. Ray’a Conniffa; 18.05 Gra Zespół „The Mexicans”; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.31 „Matyszkowie”; 21.01 Z nagrań Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 21.15 Gra Zesp. Red Onions Jazz Band; 23.35 Utwory skrzypcowe gra Br. Gimpel; 0.10 Program noc- ny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 9. 12.05. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 3.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.45 Mel. rozrywk.; 8 Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 „Radio- problemy”; 9.55 Transm. Central- nych Dożynek ze Stadionu Dzię- sieciolecia w Warszawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 Symf. muz. polska; 13.30 „Zgaduj zgadula”; 15 Dla dzieci: „Agnieszka i siedmiu ry- cery”; — słuch.; 16.30 Konc. cho- pinowski — z nagrań W. Maciszew- skiego; 17.05 Warszawski Tygod-

55”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 9.55 Tran. z Centralnych Dożynek ze- Stadionu Dziesięciolecia w War- szawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 „Jarmark cudów”; 13.30 Duet for- tepianowy Kisielski-Toma- szewski; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywych; 16.05 Tygodnio- wy przegląd wydarzeń międzyna- rodowych; 16.20 „Igraski z dia- błem”; — słuch.; 17.50 Gra Ork. Tan. Ray’a Conniffa; 18.05 Gra Zespół „The Mexicans”; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.31 „Matyszkowie”; 21.01 Z nagrań Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 21.15 Gra Zesp. Red Onions Jazz Band; 23.35 Utwory skrzypcowe gra Br. Gimpel; 0.10 Program noc- ny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 9. 12.05. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 3.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.45 Mel. rozrywk.; 8 Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 „Radio- problemy”; 9.55 Transm. Central- nych Dożynek ze Stadionu Dzię- sieciolecia w Warszawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 Symf. muz. polska; 13.30 „Zgaduj zgadula”; 15 Dla dzieci: „Agnieszka i siedmiu ry- cery”; — słuch.; 16.30 Konc. cho- pinowski — z nagrań W. Maciszew- skiego; 17.05 Warszawski Tygod-

55”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 9.55 Tran. z Centralnych Dożynek ze- Stadionu Dziesięciolecia w War- szawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 „Jarmark cudów”; 13.30 Duet for- tepianowy Kisielski-Toma- szewski; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywych; 16.05 Tygodnio- wy przegląd wydarzeń międzyna- rodowych; 16.20 „Igraski z dia- błem”; — słuch.; 17.50 Gra Ork. Tan. Ray’a Conniffa; 18.05 Gra Zespół „The Mexicans”; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.31 „Matyszkowie”; 21.01 Z nagrań Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 21.15 Gra Zesp. Red Onions Jazz Band; 23.35 Utwory skrzypcowe gra Br. Gimpel; 0.10 Program noc- ny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 9. 12.05. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 3.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.45 Mel. rozrywk.; 8 Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 „Radio- problemy”; 9.55 Transm. Central- nych Dożynek ze Stadionu Dzię- sieciolecia w Warszawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 Symf. muz. polska; 13.30 „Zgaduj zgadula”; 15 Dla dzieci: „Agnieszka i siedmiu ry- cery”; — słuch.; 16.30 Konc. cho- pinowski — z nagrań W. Maciszew- skiego; 17.05 Warszawski Tygod-

55”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 9.55 Tran. z Centralnych Dożynek ze- Stadionu Dziesięciolecia w War- szawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 „Jarmark cudów”; 13.30 Duet for- tepianowy Kisielski-Toma- szewski; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywych; 16.05 Tygodnio- wy przegląd wydarzeń międzyna- rodowych; 16.20 „Igraski z dia- błem”; — słuch.; 17.50 Gra Ork. Tan. Ray’a Conniffa; 18.05 Gra Zespół „The Mexicans”; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.31 „Matyszkowie”; 21.01 Z nagrań Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 21.15 Gra Zesp. Red Onions Jazz Band; 23.35 Utwory skrzypcowe gra Br. Gimpel; 0.10 Program noc- ny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 9. 12.05. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 3.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.45 Mel. rozrywk.; 8 Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 „Radio- problemy”; 9.55 Transm. Central- nych Dożynek ze Stadionu Dzię- sieciolecia w Warszawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 Symf. muz. polska; 13.30 „Zgaduj zgadula”; 15 Dla dzieci: „Agnieszka i siedmiu ry- cery”; — słuch.; 16.30 Konc. cho- pinowski — z nagrań W. Maciszew- skiego; 17.05 Warszawski Tygod-

55”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 9.55 Tran. z Centralnych Dożynek ze- Stadionu Dziesięciolecia w War- szawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 „Jarmark cudów”; 13.30 Duet for- tepianowy Kisielski-Toma- szewski; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywych; 16.05 Tygodnio- wy przegląd wydarzeń międzyna- rodowych; 16.20 „Igraski z dia- błem”; — słuch.; 17.50 Gra Ork. Tan. Ray’a Conniffa; 18.05 Gra Zespół „The Mexicans”; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.31 „Matyszkowie”; 21.01 Z nagrań Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 21.15 Gra Zesp. Red Onions Jazz Band; 23.35 Utwory skrzypcowe gra Br. Gimpel; 0.10 Program noc- ny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 9. 12.05. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 3.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.45 Mel. rozrywk.; 8 Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 „Radio- problemy”; 9.55 Transm. Central- nych Dożynek ze Stadionu Dzię- sieciolecia w Warszawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 Symf. muz. polska; 13.30 „Zgaduj zgadula”; 15 Dla dzieci: „Agnieszka i siedmiu ry- cery”; — słuch.; 16.30 Konc. cho- pinowski — z nagrań W. Maciszew- skiego; 17.05 Warszawski Tygod-

55”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 9.55 Tran. z Centralnych Dożynek ze- Stadionu Dziesięciolecia w War- szawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 „Jarmark cudów”; 13.30 Duet for- tepianowy Kisielski-Toma- szewski; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywych; 16.05 Tygodnio- wy przegląd wydarzeń międzyna- rodowych; 16.20 „Igraski z dia- błem”; — słuch.; 17.50 Gra Ork. Tan. Ray’a Conniffa; 18.05 Gra Zespół „The Mexicans”; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.31 „Matyszkowie”; 21.01 Z nagrań Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 21.15 Gra Zesp. Red Onions Jazz Band; 23.35 Utwory skrzypcowe gra Br. Gimpel; 0.10 Program noc- ny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 9. 12.05. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 3.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.45 Mel. rozrywk.; 8 Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 „Radio- problemy”; 9.55 Transm. Central- nych Dożynek ze Stadionu Dzię- sieciolecia w Warszawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 Symf. muz. polska; 13.30 „Zgaduj zgadula”; 15 Dla dzieci: „Agnieszka i siedmiu ry- cery”; — słuch.; 16.30 Konc. cho- pinowski — z nagrań W. Maciszew- skiego; 17.05 Warszawski Tygod-

55”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 9.55 Tran. z Centralnych Dożynek ze- Stadionu Dziesięciolecia w War- szawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 „Jarmark cudów”; 13.30 Duet for- tepianowy Kisielski-Toma- szewski; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywych; 16.05 Tygodnio- wy przegląd wydarzeń międzyna- rodowych; 16.20 „Igraski z dia- błem”; — słuch.; 17.50 Gra Ork. Tan. Ray’a Conniffa; 18.05 Gra Zespół „The Mexicans”; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.31 „Matyszkowie”; 21.01 Z nagrań Ork. PR pod dyr. S. Rachonia; 21.15 Gra Zesp. Red Onions Jazz Band; 23.35 Utwory skrzypcowe gra Br. Gimpel; 0.10 Program noc- ny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 9. 12.05. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 3.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.45 Mel. rozrywk.; 8 Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 „Radio- problemy”; 9.55 Transm. Central- nych Dożynek ze Stadionu Dzię- sieciolecia w Warszawie; 12.10 Mel. ludowe; 12.30 Symf. muz. polska; 13.30 „Zgaduj zgadula”; 15 Dla dzieci: „Agnieszka i siedmiu ry- cery”; — słuch.; 16.30 Konc